

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.406.

Koordynacja taktyki sztabów

W. Brytanii, Francji i Polski

Generalny inspektor armii angielskiej sir Ironside w Warszawie

LONDYN, 15 lipca. (PAT.) — W poniedziałek udaje się samolotem DO WARSZAWY INSPEKTOR BRYTYJSKICH WOJSK MORSKICH, GENERAL SIR EDMUND IRONSIDE. Generalowi Ironside towarzyszyć będzie attache wojskowy przy ambasadzie polskiej w Londynie PPEK. BOHDAN KWIECIŃSKI. — Pobyt gen. Ironside w Warszawie potrwa 4 do 5 dni.

Gen. sir Edmund Ironside liczy lat 59 i należy do najwybitniejszych generalów wojska brytyjskiego.

General Ironside był OFICEREM SZTABU GENERALNEGO w czasie wielkiej wojny w randze najpierw majora, po tym pułkownika.

Na początku 1918 roku jako general brygady, obejmując kierownictwo 90 brygady piechoty, a od października 1918 do października 1919 roku jest głównodowodzącym wojsk sojuszniczych i sprzymierzonych w Archangielsku.

Po wojnie obejmuje dowództwo wojsk brytyjskich na granicy perskiej. Od roku 1922 do roku 1926 jest KOMENDANTEM SZKOŁY GŁÓWNEJ SZTABU W CAMBERLEY POD LONDYNEM.

W tym okresie, w roku 1925, general Ironside był w Polsce jako gość i przedstawiciel armii brytyjskiej na manewrach wojska polskiego.

Następnie gen. Ironside obejmuje dowództwo drugiej dywizji gwardii w Aldershot, od 1926 — 1928, po czym zostaje dowódcą okręgu wojskowego Meerut w Indiach.

Od roku 1933 zostaje generalnym kwatermistrzem armii brytyjskiej w Indiach. Po trzech latach, w roku 1936, obejmuje jedno z najważniejszych stanowisk wojska brytyjskiego, mianowicie STANOWISKO GŁÓWNODOWODZĄCEGO WSCHODNIO-ANGIELSKIEGO OKRĘGU WOJSKOWEGO.

W roku ubiegłym general Ironside mianowany został generalnym gubernatorem i dowódcą Gibraltaru.

Gdy przed 6 tygodniami wskrzeszone zostały stanowiska dwóch inspektorów generalnych wojska brytyjskiego, jednego krajowego, koordynującego całą akcję wojskową w obrębie W. Brytanii i drugiego zamorskiego, którego zadaniem jest SKOORDYNOWANIE CAŁEJ TAKTYKI WOJSKOWEJ Z SOJUSZNIKAMI W. BRYTANII NA KONTYNENCIE EUROPEJSKIM, general Ironside, jako najwybitniejszy strateg armii brytyjskiej, mianowany został na to drugie niezwykle doniosłe stanowisko i poruczone mu ważna misja PRZYGOTOWANIA WSPÓŁDZIAŁANIA SZTABÓW WOJSK SOJUSZNICZYCH.

W tym charakterze gen. Ironside udaje się obecnie do Polski, gdzie odbędą się NARADY SZTABOWE Z NACZELNYMI WŁADZAMI WOJSKA POLSKIEGO.

Rokowania w Tokio odroczone

Japonia grozi Anglii uznaniem ją za przeciwnika narówni z Chinami
Londyn chce ograniczyć rozmowy do incydentu w Tientsinie

TOKIO, 15 lipca. (PAT.) — W gmachu ministerstwa spraw zagr. rozpoczęły się dziś rano rokowania angielsko-japońskie.

TOKIO, 15 lipca. (PAT.) — Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło następujący komunikat o odbytej dziś konferencji japońsko-brytyjskiej: „Min. spr. zagr. Arita i ambasador brytyjski sir Robert Craigie odbyli dziś w apartamentach urzędowych ministra spraw zagranicznych trzygodzinną rozmowę. Dotyczyła ona pewnych spraw ogólnych, leżących u podstaw obecnej sytuacji w Tientsinie. Rozmowa została odroczone, celem uzyskania czasu na dalsze rozważenie poruszonych kwestyj. Następne spotkanie odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 lipca b. roku”.

TIENTSIN, 15 lipca. (PAT.) — Według agencji Domei rzecznik japońskich kół wojskowych w Tientsinie miał oświadczyć przed stawicielom prasy, że w razie, gdyby stanowisko W. Brytanii

nie uległo zmianie, Japonia byłaby zmuszona uznać Anglię za przeciwnika na równi z Czang-Kai-Szekiem.

Przechodząc do omówienia an-

gielsko-japońskich rozmów w Tokio, przedstawiciel japońskich kół wojskowych oświadczył, że rokowania te będą musiały być niezwłocznie przerwane, jeżeli

Anglia zechce je ograniczyć jedynie do zagadnienia blokady Tientsinu.

TOKIO, 15 lipca. (PAT.) — Dzienniki ogłosiły dziś deklarację

związku, zrzeszającego 20 wielkich pism japońskich i agencji informacyjnych, ustalającą linię postępowania prasy japońskiej wobec rozmów angielsko-japońskich, prowadzonych w Tokio.

Deklaracja ubolewa z powodu uprawiania polityki, sprzyjającej Czang-Kai-Szekowi przez W. Brytanię od chwili wybuchu targu chińsko-japońskiego, co doprowadziło — zdaniem deklaracji — do pożałowania godnych incydentów w Tientsinie.

Wreszcie deklaracja stwierdza, że naród japoński zdecydowany jest osiągnąć cel, jaki postawiła sobie Japonia w Chinach oraz gotów jest do pokonania wszelkich przeszkód.

Zamach chińczyków na ambasadę angielską

TOKIO, 15 7. (PAT.) Ag. Domei donosi z Tsiangtao, że 2 chińczyków dokonało zamachu bombowego na ambasadę brytyjską. Rzucili oni dwa granaty, które jednak tylko lekko uszkodziły fasadę budynku.

Hitler konferował z Goebbelsem

Koncentracja niemiecka na granicy słowackiej

BERLIN, 15 lipca. (Tel. wł.) — W Monachium obchodzono wczoraj „Dzień sztuki niemieckiej”. Z tej okazji Hitler odbył konferencję z Goebbelsem. Omawiane były sprawy, związane z dalszą taktyką propagandy niemieckiej.

Jak mówią, Hitler nie zrezygnował ze swych zabórzych zamiarów. Obecnie propaganda na odcinku gdańskim pójsć ma wieloma nowymi drogami, choć również nadal stosowane będą pogrozki, plotki i t. p.

Podobno, niezależnie od powyższej konferencji, odbyła się w Monachium narada wojskowa, na której postanowiono przerzu-

cić wielką ilość wojska na granicę słowacką.

Niemieckie żądania pod adresem Bułgarii?

LONDYN, 15 lipca. (Tel. wł.) Poseł bułgarski w Anglii został nagle wezwany do Sofii. Jak mówi, pozostaje to w związku z rze-

Benesz w Londynie po powrocie z Ameryki

LONDYN, 15.7. (PAT.) — Były prezydent Benesz przybył z Ameryki do Londynu. W rozmowie z przedstawicielami agencji Reutersa Benesz oświadczył, że zamierza pozostać w Anglii przez jakiś czas.

komymi żądaniami Rzeszy, aby w Warnie utworzona została w porcie strefa wolna.

Bułgarskie koła urzędowe, wersji tej kategorycznie zaprzeczają.

Potwierdzenie pogłoszek o Trieście

RZYM, 15 lipca. (PAT.) — Agencja Havasa potwierdza wiadomości o mających się toczyć rozmowach włosko-niemieckich w sprawie udostępnienia portu w Trieście dla handlu niemieckiego. Podobno jednak nie zamierza się tworzyć z Triestu wolnego portu.

Dwa światy na polach Grunwaldu

Oreż sprawiedliwości przeciw bezprawiu i przemocy

Od samego wstąpienia naszych dziejów, od kolebki naszej państwowości, do dziś nieprzerwanie zagrażała i zagraża nam nie nasycona zabobornością germanizacja. I niezmiennie poprzez wieki było postępowanie Niemców: kiedy chrzest Polski odebrał im pretekst, aby wytepić nas tak, jak się to stało z plemionami obojczyków i lutyków, zrzucili maskę misjonarską chrześcijańską i wystąpili do wyrażnej walki o zajęcie ziem polskich. Skończyło się to ich klęskami, doznany od Bolesława Chrobrego i pod Psim Polem. Skończyło się wreszcie Grunwaldem.

Rocznice grunwaldzką święci zawsze cała Polska, jak długa i szeroka. Ale w roku bieżącym mamy przecież liczne powody, aby specjalnie przypomnieć o owych bohaterstwach zapasach z naszym odwiecznym wrogiem i zwrócić się w skupieniu ducha ku owym chwilom naszego zwycięstwa.

Wtedy na polach Grunwaldu stanęły przeciw sobie dwie armie. Więcej — dwa światy.

Jeden krzyżacki, władający najlepszą, wszechstronną organizacją i najdoskonalszą bronią, przez długie lata przygotowywaną do zadania nam ostatecznego ciosu. Świat, panujący nad poddanymi, doprowadzonymi do roli bezdusznych niewolników i bezwolnych wykonawców jego bezkresnej zaboborności. Świat wydiscyplinowanych, opancerzonych robotów pod komendą elity bez etyki, — pragnącej poddać tę część Europy pod swą bezwzględną władzę. Świat, zlejący bezprawiem, fałszem i wiarołomstwem, świat zaprzeczający ideę chrześcijaństwa i europejskiej cywilizacji.

Drugi świat: to polski i litewski świat.

Ten drugi świat — to były narody, złączone w chwili dziejowej grozy, dla których stało się jasnym, że teraz już idzie o śmierć lub życie. O utrzymanie wolności i niepodległości lub po dzielenie losu wypędzonych plemion słowiańskich, a w najlepszym razie stanie się ślepo posłusznymi niewolnikami panów germańskich. Świat to, dla którego słusznie stało się hasłem: zwyciężyć, albo umrzeć, jak pisał Długosz. Świat ludzi wolnych, których dusz nie zdeptała modła krzyżacka. Który walczył o uratowanie tego, bez czego jego życie przestałoby mieć istotny sens: o wolność i uszanowanie godności człowieka. Świat, który wystąpił w bój o dobrą i słuszną sprawę i nie tylko o obronę siebie samego, ale i cywilizacji i wolności ludów wschodniej Europy.

Zanim zaczęło się decydujące starcie owych dwóch światów, Wielki Mistrz krzyżacki wysłał do króla polskiego heroldów, niosących dwa gole miecze.

„Heroldowie opowiedzieli swoje poselstwo: Najjaśniejszy królu! Wielki mistrz pruski śle Tobie i twojemu bratu te dwa miecze, w pomoc dla zbliżającej się walki, abyś przy tej pomocy nie tak gnuśnie i z większą niżeli okazujesz, odwagą wystąpił do bitwy; a iżbyś się nie chował w tych gajach i zaroślach, ale na

otwartym polu poszedł walczyć”. (Długosz).

Jagiello przyjął oba miecze, jak mówił, „ku obronie słusznej sprawy w imię Boże”.

Nie nam, ziemskim istotom, odgadywać wyroki Opatrzności, nie nam powoływać się, że znamy Jej wolę, tym bardziej nadawać sobie rolę wykonawców

Jej jak to często słyszymy teraz od czynników, rządzących Trzecią Rzeszą.

Niech jednak wolno będzie wyrazić przekonanie, że owe dwa miecze, które w ręku krzyżaków przedstawiały tylko materialne narzędzia zabobornej walki i morderczego niszczenia, dostawszy się we władanie Pol-

ski, jakby zmieniły swą istotę i przeznaczenie. Nie tylko służyły odtąd, zamiast do gwałtu, do obrony, ale urosły do znaczenia potężnego symbolu. Wolno w nich widzieć miecz sprawiedliwości dziejowej i miecz obrony cywilizacji europejskiej. Na polach Grunwaldu spadły one na karki pysznych najeźdźców z całą mocą. Zakon krzyżacki legł w straszliwej klęsce, z której już nigdy nie zdołał się podnieść. Nie wrócił nigdy do swej świetności. Odtąd coraz to bardziej zaczynały słabnąć jego siły żywotne, a nie dostarczała mu ich nadal Europa, która, zżumiawszy nareszcie wiarołomstwo i fałsz Zakonu, odwróciła się od niego z oburzeniem i wrogiem.

Już wtedy pod Grunwaldem został przyłożony topór do drzewa nieprawości i zaprzęstwa krzyżackiego. Zagroził wtedy w triumfie miecz obrony cywilizacji. Bo Grunwald to nie tylko zwycięstwo oreży wojennego, ale także prawa nad bezprawiem, wolności nad tymi, co

chcieli pełnić Europę z powrotem w mroki hord, rządzących przez despotyzm wodzów.

Grunwald — to dalej czyn, którego wielkość wyrosła ze zgody, jednoci wewnętrznej i ofiarności dla Ojczyzny. To najwspanialszy porów naszego narodu ku Bałtykowi, to do dziś wołająca głos naszych przodków, krwią ich spisany testament.

Grunwald wreszcie, to dzieło, przez które uratowane zostało państwowe istnienie Litwy. Tutaj historia spisała na zawsze naukę, że w Polsce jest naczelną straż nad cywilizacją i kulturą wschodniej Europy oraz źródło jej dalszego rozwoju.

W rocznicę owego zwycięskiego boju, w dniu narodowej chwały, którą nas tak szczerze obdarzyli, niech pochwaleni będą bohaterowie grunwaldzcy! — Z czcią i wdzięcznością schylamy głowy przed ich czynem. — Mogą być spokojni. My potomni nie zapomnimy o ich testamentie i dotrzemy jego wskazania wiernie...

Dziś, jak wówczas przed wiekami, stoją znów naprzeciw siebie dwa światy. Świat wolności, pokoju, umiłowania ducha, dążenia do rozwoju ludzkości, uszanowania godności ludzkiej. I drugi świat, oparty na zaboborności, terrorze, wzgardzie jednostki, niewolnictwie i najbardziej materialnych żądach.

I dziś, jak przed wiekami, gotowi jesteśmy odpowiedzieć na jeźdźcom słowami Jagielly, którymi przyjął z rąk pysznych wrogów owe miecze:

„Do Boga sprawiedliwego, pysznych karcieleń, i do Jego Matki Marii Dziewicy, do patronów świętych królestwa uciekać się będę z prośbą i modlitwą, aby na nieprzyjacieli moich tak dumnych i bezbożnych, którzy żadnymi względami słuszności nie dają się ułagadzić i do pokoju nakłonić, ale krew pragną rozlewać i miecz tępić na karkach bliźnich, gniew swój obrócili. Ufam w najpewniejszą Boga obronę i przyczynę Jego świętej, że i mój lud swoją mocą i orędownictwem zasłonią i nie dopuszczą, abym z ludem moim uległ przemocy tak okrutnych wrogów, u których tylekroć dopraszałem się pokoju i w obecnej nawet chwili, gdyby na sprawiedliwych mógł być zawarty warunkach, bynajmniej bym go nie odrzucił, teraz nawet chociaż widoczna z niebios odbieram wróżbę zwycięstwa w tych mieczach, które mi sami przynieśliście. Tuszę, że zwycięstwo Krzyżaków niebo kres wytknie. I każda ich bezbożność teraz i na przyszłość ukróci; nie wątpię bowiem, że sprawiedliwa zawsze Bóg wspiera sprawę. Zuchwał i do nieba podnosząc się pychę nieprzyjacieli Sędziego sprawiedliwego i Pan zastępcę zetrze i upokorzy”.

Tak się też wówczas stało. — Upokorzeni zostali germańscy najeźdźcy i starci.

Owe miecze grunwaldzkie, ofiarowane królowi Jagielle przez szły teraz do rąk naszego pokolenia. Dzierżymy owe miecze i czekamy spokojni, krzepnąc w mocy i sprawując nieugiętą wartę nad Bałtykiem.

K. S.

DYREKCJA

Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Spółki Akcyjnej w Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości, że w związku z ukończeniem robót kanalizacyjnych na ul. Rzgowskiej od niedzieli, dnia 16 lipca r. b. pociągi linii „1” i „11” kursować będą normalną trasą, tj. od Pl. Reymonta przez ul. Rzgowską do Chojen i z powrotem; pociągi linii „7” również kursować będą według normalnej trasy, tj. do II remizy (ul. Dąbrowska róg ul. Kilińskiego).

Tymczasowa trasa pociągów linii „4” (ul. Kilińskiego, ul. Dąbrowska, ul. Rzgowska do Chojen) pozostaje nadal jako trasa stała, tak że pociągi linii „4” będą i w przyszłości biec przez ul. Kilińskiego, ul. Dąbrowską i ul. Rzgowską do Chojen i z powrotem.

Trasy pociągów linii „10”, „16” i „17” z powodu nieukończenia robót brukarskich na ul. Głównej pozostają na razie bez zmian.

Wieść o grunwaldzkim pogromie

Co pamiętają stare mury Gdańska

W roku 1410, gdy Zakon Krzyżowy wypowiedział Polsce wojnę, tę wojnę, która zakończyła się Grunwaldem — Gdańsk był już od stu lat prawie pod panowaniem krzyżaków. I wojna ta, której bezpośrednim formalnym powodem był spór o nie nie znaczące, prowincjonalne miasteczko, Drezdenko, była w gruncie rzeczy wojną o Gdańsk, o ujście Wisły.

Na wezwanie Wielkiego Mistrza stawili się w Malborku rycerstwo Zachodniej Europy, głównie zresztą niemieckie, by wspomóc Zakon w walce. Stawili się również z 300 ludzi złożony oddział piechoty z Gdańska.

Gdańszczanie zresztą szli niechętnie. Ale paszeczce armat z zamku gdańskiego, wycelowane na miasto, były argumentem przekonującym.

Ten potężny zamek, wybudowany przez krzyżaków, na którym rządził komtur Henryk von Plauen, późniejszy wielki Mistrz Zakonu, był przedmiotem gwałtownej nienawiści gdańszczan. Ciągły nad miastem tyrańskimi rządami, pasorzytował na jego organizmie, w formie podatków i kontrybucji, odbierał zyski, jakie miał Gdańsk z handlu z Polską.

To też, gdy nadeszła do miasta wieść o pogromie grunwaldzkim, Gdańsk oszalał z radości.

Uderzono we wszystkie dzwony, cała ludność wyszła na ulice, śpiewano, tańczono, rzucano się sobie w objęcia. Zapomniano o groźnym zamku, w którym zamknął się Henryk von Plauen z załogą.

A gdy następnego ranka przybywać zaczęły do Gdańska niedobitki

rycerstwa z pod Grunwaldu, mieszczenie urządził krwawą rzeź.

Wpuszczono uciekinierów w mury miasta, lecz żaden nie dotarł żywy do zamku.

Po drodze, na krętych uliczkach, zwarty tłum, stojąc na chodnikach, kamieniował przybywających rycerzy, a gdy spadali z koni, dobijano ich halabardami, mieczami, drągami. Nie oszczędzono nawet rannych w bitwie.

Tegoż dnia dwunastu rajców miejskich, z burmistrzem na czele, udało się do obozu Jagielly, który wypoczywał jeszcze pod Grunwaldem, by złożyć mu hold i prosić o opiekę.

Niestety, krok ich był jeszcze tym razem przedczesny. Zwycięstwo grunwaldzkie nie zostało w pełni wykorzystane, Gdańsk i Malbork

pozostały jeszcze w rękach Niemców.

Nieszczeni rajcowie miejsca przypłacili swój krok życiem. Gdy wrócili do miasta, komtur Henryk von Plauen zaprosił ich wszystkich na ucztę z okazji zakończenia wojny.

W czasie przyjęcia rycerze zakonnici rzucili się na swych gości i zarabiali ich mieczami.

Następnego ranka oniemieli ze zgrozy. Gdańszczanie ujrzeni na blankach zamku dwanaście kołyszących się na wietrze trupów.

Ciała wisiały tak przez tydzień, poczym komtur wydał je rodzinom.

Jeszcze przez 44 lata po Grunwaldzie Gdańsk znajdował się w rękach zakonów. Ale były to już lata upadku. Po Grunwaldzie Polska stała się mocarstwem. Po Grunwaldzie blask niemieckiej potęgi na Wschodzie uległ zaćmieniu. Zwycięski pochód został wstrzymany — przyszły lata odwrotu niemieczyny.

Gdy w roku 1545 Stany Pruskie wypowiedziały wojnę Zakonowi, Gdańsk już nie dał oddziału zaciężnych.

Przeciwie, gdańszczanie znaleźli się w pierwszych szeregach walczących przeciw krzyżakom. Zamek gdański, symbol tyranii, został zdobyty przez mieszczan szturmem, a następnie zburzony.

Gdańszczanie wykonali dzieło zniszczenia tak gruntownie, że nie pozostał nawet ślad z tego dumnego gniazda drapieżców i znielawdzonych władców.

Polska odzyskała swą drogę nad Bałtyk.

L. W.

CASINO

P. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Ostatni dzień!

Sensacyjna komedia

najzabawniejszych nieporozumień!

Panięńskie szaleństwo

W r. g. Barbara STANWYK i Henry FONDA

Dziś o g. 12 i 2

2 PORANKI 85 gr.

Ceny od

Na pozostałe 109

seanse od 1 zł.

FILM — WYDARZENIE

o którym mówi cała Łódź!

ZEZNANIE SZPIEGA

(Tyt. oryg. „Confessions of a Nazi Spy”)

KINO

EUROPA

P. 12. 2. 4. 6. 8. 10

2-gi tydzień rekordowego powodzenia

RIALTO

Dziś o g. 12 i 2

2 PORANKI 85 gr.

Ceny miejsc od

LUDWIK SOLSKI

w epokowym filmie, który przejdzie do historii polskiej kinematografii

GENIUSZ SCENY

Film o największym artyście scen polskich!

W pozost. rolach: Barszczewska, Engelówna, Wegrzyn, Brydzński

Scenariusz A. Grzymały-Siedleckiego

Nie będzie domów gry w Polsce

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do władz administracyjnych wpłynęło kilka podań w sprawie zezwolenia na uruchomienie domów gry w Gdyni, Krynicy i Otwocku. Wszystkie podania zostały odrzucone. Między innymi uważają istnienie domów gry za szkodliwe.

Oddalone powództwo wdowy po Fatersonie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sąd okręgowy w Warszawie oddalił powództwo 800 tysięcy zł. za pośrednictwo przy przyznaniu pożyczki zagranicznej w wysokości około 1 miliarda zł.

Proces ten toczy się już od 3 lat. Powódka, wdowa po pośredniku Fatersonie, zapowiedziała apelację.

Zogu w Sztokholmie przed wyjazdem do Paryża

SZTOKHOLM, 15.7. (PAT) — B. król albański Ahmed Zogu oczekiwany jest w Sztokholmie we wtorek. Zabawi on tutaj 4 dni, a następnie uda się do Paryża.

Dla króla zamówiono w Grand Hotelu w Sztokholmie apartamenty, składające się z 15 pokoi.

Buchają wulkany w republice Chili

BUENOS AIRES, 15.7. (PAT) — Wulkan „San Jose”, znajdujący się w pobliżu miasta Santiago w republice chilijskiej wznowił działalność, wyrzucając gwałtownie z krateru wielkie ilości lawy. Wybuchły również niemal jednocześnie wulkany „Planchon” i „Petorca”.

Nie mógł przeboleć utraty niepodległości

RIO DE JANEIRO, 15.7. (PAT) — W stanie Santa Catharina, podczas powodzi utonął w wezbranych wodach Rio Peixe b. minister rolnictwa Austrii, Andreas Thaler. Dokładnych danych o wypadku brak.

Według prasy, istnieją pewne przesłanki, że min. Thaler popełnił samobójstwo, nie mogąc się pogodzić z utratą niepodległości przez Austrię.

Głośna gwiazda francuskich ekranów

EDWIGE FEUILLERE

Jako „Dama z Malakki” w kinie „PALACE”

Piękna, oryginalna i interesująca gwiazda francuskiego ekranu, EDWIGE FEUILLERE, staje się coraz bardziej popularną wśród publiczności europejskiej.

Jest ona przede wszystkim jedną z tych nielicznych gwiazd francuskich, które ukończyły szkołę dramatyczną z pierwszą nagrodą.

Po roku intensywnej pracy w Komedii Francuskiej, debiutuje w filmie „Pan Topaz”, następnie, jako „Szpieg” Marta Fichard, zwraca ogólną uwagę.

Francuzi darzą Edwige Feuillere szczerym sentymentem za to, że nie skusiła się na propozycje filmowców amerykańskich; Annabella, Darrioux, piękna Germaine Aussey dzielą swój czas między Hollywoodem a Paryżem, Feuillere wystarcza sukcesy w filmie rodzimym.

Fatalna kobieta — można ją określić — biorąc pod uwagę rodzaj ról, jakie grywa, lecz wystarczy spojrzeć w płomienne, czarne oczy, aby zmieniło to zdanie i zwątpić w

Zbrodnia bez świadków

Co się odbywa w południowym Tyrolu

Sfery polityczne Londynu otrzymały od obserwatorów angielskich informacje o wydarzeniach we włoskim Tyrolu, a w szczególności o wysiedleniu w ciągu 48 godzin wszystkich znajdujących się tam cudzoziemców.

Jak wiadomo na mocy włosko-niemieckiego porozumienia wszyscy Niemcy tyrolscy mają zostać wysłani z tego kraju — do Niemiec, na Sycylię lub do Libii, w zależności od tego, w jaki sposób ustosunkują się do kwestii narodowości. Władze włoskie nie mają żadnych wątpliwości, że wysiedlenie 250.000 ludzi w ciągu miesiąca nie przejdzie gładko i że nieunikniony jest ostry sprzeciw ze strony ludności, których odrywa się od ziemi ojczystej i skazuje na los uchodźców. Oczywiście wszelkie próby sprzeciwu będą zdławione w najokrutniejszy sposób, ale władze włoskie nie życzą sobie, aby byli przy tym o-

becni świadkowie. Dlatego właśnie wszyscy cudzoziemcy zostają wydeleni w Tyrolu. Prowincja ta będzie całkowicie odcięta od świata; odwołano nawet korespondentów pism włoskich. Następnie na tej hermetycznie zamkniętej przestrzeni odbędzie się rozmowa z elementem niemieckim.

Co się tyczy przyczyn, które wywołały niemiecko-włoskie porozumienie w tej sprawie, to informatorzy angielscy donoszą co następuje:

Niemcy, które w ostatnim czasie wzmogły aż do ostatecznych granic kontrolę nad polityką włoską, gospodarką narodową i armią, oświadczyły niedawno,

Przekaz od **BOLU GŁOWY**
DŁUGO DŁUGO DŁUGO DŁUGO DŁUGO
KOWALSKINA
DŁUGO DŁUGO DŁUGO DŁUGO DŁUGO
PRZY PRZECIEBIENIU
GRYPE: KATARZE

że jest im absolutnie niezbędna baza na morzu Adriatyckim, wskazując nawet odpowiednie miejsce — Triest. Wobec wytworzonych warunków MUSSOLINI nie był w stanie odmówić HITLEROWI i Niemcy otrzymały prawo zbudowania w starym triesteńskim porcie własnych doków i przystani. Odwieczny koszmar Włoch, które zawsze obawiały się pojawienia „fedeści” w Triście, zaczyna się realizować.

Jednakże Mussolini zażądał, jeśli nie kompensacji za to ustępstwo wobec Hitlera, to przynajmniej realnej gwarancji, że w wyniku tej akcji nie wzrosnie irredenta tyrolska. W tym celu zaproponował radykalne zarządzenie — wyrwanie z korzeniem elementu niemieckiego z południowego Tyrolu. Hitler zgodził się i umowa doszła do skutku. Obecnie odbywa się urzędowe porozumienie z Montelazzo.

Turcja zabezpieczona

Budowa bazy morskiej dla Wielkiej Brytanii

LONDYN, 15 lipca (PAT) — „Daily Herald” donosi z Stambułu o przygotowaniach władz tureckich do utworzenia w porcie Chesne pod Smyrną bazy morskiej dla floty brytyjskiej na wypadek wojny.

Równocześnie korespondent dziennika zaznacza, że choć przygotowania wojskowe na wyspach Dodekanazu znalazły głośne echo w Turcji, nie wzbudziły one jednak zaniepokojenia. Panuje bowiem przekonanie,

że wybudowana już linia umocnień nie do przecforsowania, ciągnąca się wzdłuż wybrzeża tureckiego od Chesne do Antalya, uniemożliwia wszelkie ew. najazdy od strony wysp włoskich do Turcji.

Rumunia się wylamala

Berlin niezadowolony z samodzielności Bukaresztu

Z Berlina donoszą o nowym napięciu w stosunkach rumuńsko-niemieckich. Niemcy zdradzają wyraźne niezadowolenie z postaw Rumunii w rokowaniach gospodarczych, które utknęły na martwym punkcie. Niemcy domagają się bowiem od Rumunii kwoty eksportowej na zboże i inne produkty rolne, która przewyższa możliwości eksportowe rynków rumuńskich, bez

narażenia się na ryzyko niewypelnienia zobowiązań, zaciągniętych przez Rumunię wobec innych państw np. Anglii i Francji.

Poza tym Rumunia broni się przed napływem technicznych sił niemieckich, które przysyłane są do obsługi maszyn niemieckich. Z każdą maszyną, dostarczoną przez Niemcy, przyjeżdża do Rumunii cały sztab personelu technicznego, który pozostaje potem w Rumunii, wytwarzając niezdrową konkurencję na rynku pracy i mnożąc szeregi agitatorów niemieckich. Tym sposobem Niemcy przemycają emisariuszy propagandy hitlerowskiej na teren Rumunii.

Dalej niezadowolone Niemcy wy-

wołuje wzmagające się uzbrojenie Rumunii, która na ten cel wydała 25 miliardów lei od początku bież. r. Obecnie naczelne kierownictwo armii rumuńskiej przystąpiło do realizacji b. kosztownego planu kształcenia rezerwistów wszelkiej kategorii broni nowoczesnej na wzór Francji. Uposażenie żołnierzy i oficerów zostało zwiększone: oficerów o 30 proc., żołnierzy o 10 proc., liczba oficerów podwyższona została o 17 proc. Rumunia przystąpiła również do budowy nowych fortyfikacji na zachodnich granicach i umocnienia i reorganizacji dawnych linii obronnych — kosztem 5 miliardów lei.

Obserwatorzy niemieccy z Rumunii nadsyłają w ostatnich czasach alarmujące raporty na ten temat. Niemcy patrzą z niepokojem na ten rozwój, twierdząc, że Rumunia otrzymuje na ten cel kredyty państw demokratycznych, czyli, że Rumunia staje się zdecydowanie we froncie tych państw, sprawiając zawód Niemcom, które, zawierając na wiosnę r. b. sławetny układ gospodarczy z Rumunią, sądziły, że spariżowały tym sposobem zbliżenie Rumunii z państwami demokratycznymi.

Kiepura w Katowicach śpiewa na rzecz F.O.N.

KATOWICE, 15.7. (PAT) — W piątek wieczorem przybył do Katowic Jan Kiepura, który w dniu dzisiejszym na Placu Powstańca w Katowicach da koncert na rzecz F.O.N.

MIEDZYŚRODOWISKOWE AKADEMICKIE KOLONIE LETNIE

H. A. Z.
JAREMCZE
Opłata za pobyt 4-tyg. 110.— zł.
KROSCIENKO n/D
Opłata za pobyt 4-tyg. 99.50 zł.
ZAKOPANE
Opłata za pobyt 4-tyg. 99.50 zł.

Wikt pierwszorzędnym, 5-razowy. Wille komfortowe, pokoje 2, 3-osobowe. Boiska do gier i lekkoatletyki. Turystyka. Zniżki kolejowe 50 proc. indywidualne z każdej miejscowości. Szczegóły w prospektach. Zgłoszenia i informacje: Sonia Jakobsen. Łódź, Pomorska 50-2 w godz. od 18 do 22.



WARSAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ S.A.

WARSZAWA, JASNA 4. TEL. 5 56.60

ODDZIAŁ W ŁODZI, ul. Piotrkowska 111, tel. 213-24.

Japończyk wydany z granic Brazylii

BUENOS AIRES, 15.7. (PAT) — Z Rio de Janeiro donoszą, że zarządzeniem prezydenta Brazylii dr. Getulio Vargas'a został ostatnio wezwany do natychmiastowego opuszczenia granic państwa dziennikarz japoński Saki Miura, redaktor wychodzącego w San Pablo dziennika japońskiego „Nippak Shim-bun”, a zamkniętego niedawno przez władze krajowe.

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ „ARLOSOROWIA” WARSZAWA — KRAKÓW

urządza tegoroczną Kolonię Letnią w malowniczej miejscowości

Skole n/Stryjem

dla akademickiej młodzieży i inteligencji pracującej. Wikt obfity 5-rzazowy. Radio, telefon na miejscu. Wycieczki górskie pod kierownictwem instruktorów „Makabi”. Praca oświatowa - kulturalna. Zniżki kolejowe indywidualne. Pobyt 4-tygodn. zł. 99.—, 2-tyg. zł. 57.— wraz z opłatą za zniżkę i legitymację. Informacja i zgłoszenia: „Hitachdut”, Zawadzka 12, m. 14, codziennie wiecz. od godz. 20—22-ej.

KOLONIE AKADEMICKIE LWOWSKIE

Kolonie letnie Tow. Żyd. Stuch. Prawa U. J. K. we Lwowie. Cena za turnus 4-rotynodniowy w BIAŁYM DUNAJCU — zł. 102. ZEGIESTOWIE — zł. 122. ZALESZCZYKACH — zł. 102. Kol. Wzaj. Pom. Stud. Żyd. Politechniki Lwowskiej. Cena za turnus 4-rotynodniowy w JAREMCZU — zł. 116.50. Wyżywienie na wszystkich koloniach smaczne, pensjonatowe, 5-cio-rzazowe dziennie. Pokoje dwu i trój osobowe. Indywidualne zniżki kolejowe 50-cioproc. z każdej miejscowości. Na żądanie bezpłatne prospekt. Zgłoszenia i informacje: Łódź, Jakub Ryzenberg, Gdańska 123, m. 7, między godz. 19—21.

Grand-Kino

Poc. 12. 2. 4. 6. 8. 10
w szampańskiej komedii p. t.

Dalsz po raz ostatni!

LORETTA YOUNG i JOEL Mc. CREA

TRZY NIEWINIATKA

Dziś 2 poranki o g. 12 i 2 — ceny miejsc 85 gr. i 1.09 na pozostałe seanse III—1.09, II—1.50, I—2.20

2-ga wycieczka Campingowa Z. T. K.

Wobec kolosalnego zainteresowania, jakie wywołała pierwsza wycieczka w wagonach campingowych, urządzona przez Z. T. K., która wyjechała z Łodzi wczoraj o północy, bardzo wiele osób zgłosiło prośbę o powtórzenie tej wycieczki. — Sekretariat Z. T. K. komunikuje, że druga wycieczka tego samego typu i na tej samej trasie co i pierwsza wycieczka, odbędzie się w dn. od 5 do 22 września. — Ze względu na ograniczoną ilość wolnych miejsc (w każdym wagonie znajduje się pomieszczenie wyłącznie dla 12 osób) zapisy przyjmowane będą bezwzględnie tylko do dnia 20 lipca r. b. wiecz. — Sekretariat przyjmuje zgłoszenia od 18 — 22-ej. Piotrkowska 101, tel. 121-52.

Naga prawda o Trzeciej Rzeszy

Całe Niemcy piją na zabój

Zalamanie się w najkrótszym czasie jest nieuniknione

Przed niedawnym czasem redakcja „Głosu Porannego” weszła w kontakt z pewnym obywatelem, który w tajemnicy udał się do Niemiec, aby na miejscu zbadać panujące w tym kraju stosunki. Po kilkutygodniowym pobycie na terytorium Trzeciej Rzeszy udało mu się — bez pała nawet i kapelusza — uciec z powrotem do Polski. Obecnie w szeregu artykułów podzieli on się z Czytelnikami „Głosu” poczynionymi spostrzeżeniami. Ze zrozumiałych względów nazwisko autora artykułów, z których pierwszy poniżej zamieszczamy, musi pozostać w tajemnicy.

(REDAKCJA).

(I) Dzięki obłudnej agitacji wysłaników Trzeciej Rzeszy, a przede wszystkim tutejszych organizacji niemieckich, wielu Niemców obywateli polskich dało się obalamucić i drogą nielegalną wyjechało do Niemiec. — Lecz już od pierwszej chwili po przekroczeniu granicy przeżywali gorzkie rozczarowanie. Zamiast spodziewanego raję czekało ich upokorzenie, nieludzko brutalne traktowanie i ciężka praca, przeważnie przy budowie dróg, gdzie za pracę po 12 godzin na dobę, nie wyłączając niedziel i świąt, otrzymują przeciętnie po 17 marek tygodniowo, a za same utrzymanie płacić muszą 12 do 15 marek tygodniowo.

Rzeszy chodziło wyłącznie o zdobycie rąk roboczych i dlatego rozwinęto na szeroką skalę zakrojoną agitację, która jednak nie dała spodziewanych rezultatów. Liczono na to, że z samej Kongresówki przyjedzie do Niemiec 200 do 300 tysięcy osób, a tymczasem przyjechało zaledwie 10 proc. oczekiwanej ilości.

Lepszy sukces odniosła agitacja niemiecka na terenie Górnośląska, skąd wyjechało około 70.000 osób i to w przeważającej części górnoślązaków. Charakterystyczne jest, że obozy, noszące nazwę „Lager für deutsche Flüchtlinge”, zmieniono ostatnio na „Beratungsstelle für Einwanderer”, a to dlatego, że zaledwie 15 proc. przybywających należało do narodowości niemieckiej.

Zaraz po przekroczeniu granicy uciekinierzy są wyłapywani przez „Aufangstellen”, które są rozsiane wzdłuż całej granicy. Na tych punktach odbywają się pierwsze badania przez Gestapo, która nie szczędzi trudu, aby zdobyć wiadomości, których nie mogaby uzyskać przy najlepiej zorganizowanym wywiadzie. I tu tkwi pewne niebezpieczeństwo.

Po załatwieniu pierwszych formalności na „Aufangstelle” przesyła się uciekinierów do „Durchgangsstelle” w Gogolinie, gdzie mieści się również oddział pośrednictwa pracy.

Obóz w Gogolinie, mieszczący się w starej szkole, może pomieścić najwyżej 400 osób. — A przebywa tam często po 1000, a nawet 1500 osób. Życie tych ludzi w obozie jest okropne. — Traktowani są brutalnie, gorzej niż to miało miejsce w obozie jeńców podczas wojny. Bez specjalnego zezwolenia i przepustki nikt nawet na chwilę nie może opuścić obozu. W całym obozie panuje brud, brak najprymitywniejszych urządzeń higienicznych. Ludzie śpią w ubraaniach na gołej ziemi, stłoczeni dosłownie, jak śledzie w beczce. Nie mają nawet możliwości umyć się.

Wobec niesłychanego braku

mieszkań w Niemczech, żony i dzieci uciekinierów umieszcza się w obozach St. Anneberg, Friedland i in., gdzie po kilkumiesięcznym pobycie są zupełnie zlamani na duchu. Straszliwie dokucza im brud i robactwo. Mężczyźni zaś i dzieci dorosłe zostają natychmiast wysłani do pracy, gdzie, jak już zaznaczyliśmy, zarabiają tak mało, że zaledwie wystarcza im na własne skromniutkie utrzymanie. O założeniu ogniska domowego nie ma zupełnie mowy. — Wszelkie objawy niezadowolenia są brutalnie tłumione, a nie

zadowolonych umieszcza się w obozach koncentracyjnych. — Dzieci używa się do robót bardzo ciężkich, wielokrotnie przeżywiających ich siły fizyczne.

Wszyscy znajdują się pod bacznością Gestapo, wobec czego ucieczka jest prawie niemożliwa. Udać się to tylko wyjątkowo nielicznym, którzy wprost narażają życie. Ostatnio wszyscy przybywający wysłani są do budowy dróg, które nie wytrzymały przejazdu ciężkich formacji zmotoryzowanych, — gdyż nie były obliczone na takie obciążenie. Po przerzuceniu formacji wojskowych, skoncentrowanych na Śląsku, do Sudeków, Czech i Moraw, wobec powstałej tam bardzo trudnej sytuacji, co na hitlerowcach zrobiło bardzo przygnębiające wrażenie — okazało się, że drogi są w stanie zupełnej ruiny. Kto więc żył został zmuszony do pracy przy budowie dróg, co wywołało wielkie rozgoryczenie

wśród okolicznych rolników, również powołanych do tych robót, pomimo to, że żniwa się rozpoczynają, a brak najpotrzebniejszych rąk do pracy.

Lecz nie tylko to rozgorycza ludność Śląska niemieckiego. — Cierpi ona strasznie z powodu ucisku podatkowego, a szczególnie z powodu prześladowań religijnych. Choć w kościołach katolickich nabożeństwa odbywają się jeszcze regularnie, to jednak kościoły są prawie puste, gdyż wszyscy należący do partii S. S., S. A., lub pracujący na służbie państwowej, musieli z kościoła wystąpić, reszta zaś uczęszczając na nabożeństwa, — jest narażona na szykany, wyśmiewanie, a przy wejściu lub wyjściu z kościoła zostaje sfilmowana. Ewangelicy pastorem wie poszukali sobie już innych zajęć i tylko niektórzy z nich mają zezwolenie na odprowadzanie nabożeństwa raz w miesiącu w niedzielę między godz. 9 —

10 zrana. Przez pozostałe trzy tygodnie miesiąca kościoły są zamknięte. Młodzież od 6 do 18 lat musi w niedzielę już od samego rana, bez wyjątku uczęszczać na ćwiczenia. To samo dotyczy również starszych, którzy obowiązkowo należą do organizacji.

O polityce nie wolno rozmawiać. Grozi za to obóz koncentracyjny. Całe Niemcy piją na zabój, chcąc widocznie znaleźć zapomnienie w alkoholu, gdyż czują, że katastrofa wisi w powietrzu. Jeden drugiemu nie do wierza, gdyż obawia się, że może być zadenuncjowany. — Na każdym kroku jaskrawo rzuca się w oczy ogólny zanik moralności. Etyka zaś nazistowska nikogo nie zadawala. Widzą sami, jak daleko zaszli stosowanymi dotychczas bluffem.

Zalamanie się Niemiec, i to w najkrótszym czasie, jest nieuniknione i sami Niemcy wiedzą o tym najlepiej. R. T.

Prawda, która ich boli

Głos niemieckiego „fachowca” o Polsce i o armii polskiej

BERLIN, w lipcu.

Niemiecka propaganda — powiedzmy delikatnie — nie liczy się z granicą między prawdą i fałszem i chętniej przebywa na tym drugim terenie, niż na pierwszym. Ale o bok politycznych propagandzistów, ludzi partii, nieraz jeszcze dobrze nieobznajomionych ze swoimi funkcjami, działają fachowcy, w gruncie bezpartyjni, którzy przystosowali się do koniunktury i albo nie mają dość fantazji, albo też za dużo wiedzy, aby przekreślać fakty w sposób radykalny i stawiać wszystko na głowie. Należy do tego dodać, że Niemcy bardzo często nie są psychologami, zhywa im na takcie i dlatego wyjawiają rzeczy i intencje, które należałoby raczej ukryć.

Wszystkie te cechy występują w bardzo interesującym artykule p. HANSA MOELLER-WITTEN p. t. „Jak silna jest Polska”, rozesłanym przez agencję Interpress, a umieszczonym między innymi w jednym z ostatnich numerów „Saarbrücker Zeitung”.

Autor zaczyna w sposób dość szablony, twierdząc, że Polska zawdzięcza swoją niepodległość Niemcom i Austrii, ale potem przesuwa się na stronę koalicji. Ale równocześnie przyznaje się, że jedynym celem proklamacji „niepodległościowej” niemiecko - austriackiej z 5 listopada 1918 roku była chęć stworzenia armii polskiej, mającej walczyć po stronie mocarstw centralnych, co, jak wiadomo, spa-

lić na panowie.

„Dzięki „bezsilności” Niemiec uzyskała Polska obszar wielkości 388 tys. klm. kw. i 34 miliony ludności” — pisze autor artykułu i przechodzi do problemu mniejszości w Polsce, nie wychodząc jednak poza rzeczy wielokrotnie już poruszone. Z kolei zajmuje się strukturą ekonomiczną Polski. Stwierdza, że jako państwo rolnicze może nie tylko zaspokoić własne potrzeby, ale i ponadto wywozić wielkie ilości zboża, bydła i t. d. Ta niezależność od zagranicy stanowi niewątpliwie czynnik siły — oto wniosek, który p. MOELLER-WITTEN wyciąga z tego faktu. Dalej mówi o bogactwach mineralnych, stwierdza, że kopalnie i fabryki górnośląskie leżą blisko granicy niemieckiej, C. O. P. zaś nie leży zbyt daleko od granicy słowackiej. Te ustępy w ustach niemieckiego fachowca mają również swoją wymowę.

O armii polskiej autor wyraża się z uznaniem. Mówi o przysposobieniu wojskowym, o związkach strzeleckich, obronie narodowej i obozach służby pracy. Charakteryzuje rolę marszałka PIŁSUDSKIEGO, zwycięzcy w roku 1920, i twórcy obecnej armii. W trakcie tych względnie obiektywnych wywodów, pozwala sobie na złośliwą uwagę, że zwycięstwo pod Warszawą „zwiększyło znacznie i tak już nadmierną pewność siebie”.

W dalszym ciągu p. MOELLER-WITTEN mówi o następcy marszałka PIŁSUDSKIEGO, marszałku ŚMIGŁYM-RYDZU I przystępuje do charakterystyki żołnierza polskiego: „Żołnierz polski — pisze p. MOELLER-WITTEN — jest pełen zapału i waleczności, ale w trudnych sytuacjach łatwo traci równowagę. Wojna, nie zaczynająca się pod znakiem decydujących zwycięstw, jest z tych powodów niemal

przegraną”. Tutaj autor ma widać na myśli stare polskie pospolite ruszenie, a nie obecną armię, która przecież właśnie w czasie wojny polsko - rosyjskiej dała dowód niesłychanej wytrzymałości. Ale równocześnie z tej fałszywej, krytycznej oceny wyłania się plan niemiecki zainaugurowania wojny nagłą i gwałtowną ofensywą.

P. MOELLER-WITTEN jest niezadowolony z wielkich sum, które Polska wydaje na zbrojenia i widząc zapomina o tym, że właśnie zbrojenia zachodniego sąsiada i niebezpieczeństwo, grożące z jego strony, zmuszają nas do podjęcia jak najdalej posuniętych wysiłków, zapewnienia sobie bezpieczeństwa. W dalszym ciągu autor artykułu przedstawił stan liczebny armii polskiej i jej uzbrojenia, nie uwzględniając jednak ogromnych postępów, osiągniętych w ostatnich czasach.

Po tym mówi o złym stanie dróg w Polsce, co zwiększa znaczenie kawalerii, wyraża się natomiast z uznaniem o sieci kolejowej. Konkludując, stwierdza, że Polska posiada armię silną i dobrze wywieczoną, ale mimo to znajduje się w trudnej sytuacji, tak pod względem politycznym, jak wojskowym. Druga część tego zdania jest wypływem tendencji, albo też nader powierzchownej oceny. Autorzy znacznie bardziej kompetentni w znacznie ciemniejszych barwach przedstawiają obecną polityczną, ekonomiczną i wojskową sytuację Niemiec. Taką już jest rola fachowca w obozach Niemczech, że nie wolno mu wyciągać prawdziwych wniosków ze swojej wiedzy i doświadczeń, ale musi zabarwiać i fałszować w myśl instrukcji wszechpotężnej, nie liczącej się z rzeczywistością propagandy.

T. J.

Zapisujcie się
na członków L.O.P.P.

Młodzież polska w Anglii



W dniach ostatnich bawili przedstawić młodzieży polskiej w Anglii, przybyli na zaproszenie brytyjskich organizacji młodzieży. Wyieczka zwiedziła Anglię, rozpoczynając swój objazd po kraju od złożenia wieńca na pomniku Nieznanego Żołnierza w Whitehall w Londynie.

KINO
PALACE

80

Na wieczorowe seanse ceny od zł. 1.09
Piękna, oryginalna i interesująca gwiazda francuskiego ekranu

EDWIGE FEUILLERE
Oraz znakomity PIERRE RICHARD WILM
w rewelacyjnym filmie erotycznym najnowszej prod. francuskiej pt.
„DAMA z MALAKKI”



Pewna bardzo wysoka osobistość francuska złożyła przed kilku tygodniami wizytę królowi włoskiej, mu.

Zastaje człowieka niespokojnego, zniechęconego, pełnego najczarniejszego pesymizmu:

— Sytuacja jest poważna — powiedział król. — We wrześniu r. ub. mogłem ostatecznie interweniować. W ostatniej minucie hamowałem. Teraz nie mógłbym nic zrobić...

A ponieważ odnośna osobistość może sobie pozwolić na pewną poufalość wobec króla, zdawała się nie rozumieć, o co królowi chodzi:

— Obecnie są tu Niemcy — wyjaśnił król. — Oni są tymi, którzy decydują.

*

ODCIENIE: Niemiec nazywa się „nazi” w Berlinie, „ochotnik” w Burgos, a „turyista” w Gdańsku.

Japonia atakuje Chiny i... nie może stamtąd wyjść.

Japonia atakuje Rosję i... nie może tam wejść.

Niegdyś: Włochy miały króla, Wiktora Emanuela III.

Następnie: Król ten miał mistrza Mussoliniego.

Obecnie: mistrz ma opiekuna Hitlera.

*

— Fritz — powiada pani Pietschke do swego syna — wejdź na drzewo i zerwij kilka kasztanów.

— Ile potrzeba?

— Tyle, by starczyło na cztery filiżanki kawy.

*

Scena rozgrywa się przed trybunałem ludowym w Berlinie.

— Imię?

— Mojżesz.

— Dwa lata więzienia. Nazwisko?

— Cohen.

— Trzy lata wydalenia z Niemiec. Miejsce urodzenia?

— Praga.

— 1000 marek grzywny!

*

W Bukareszcie istnieje bardzo znana lecznica, utrzymywana przez zakonnicę francuską.

Rzesza zainstalowała tam również lecznicę, utrzymywaną przez niemieckie siostry. Z tego rozdziły się często zamieszkania... Ostatnio przełożona lecznicy francuskiej otrzymała czek na 20 milionów. Była zdumiona. Ofiara była tak wielka, że przełożona przedstawiła swoje skrupuły policji. Okazało się, że zaszła pomyłka w banku.

Czek był przeznaczony dla lecznicy niemieckiej. Ale na jaki cel?

Marek Grün

LEKARZ - DENTYSTA

ul. Nawrot 2

III brama od rogu Piotrkowskiej

Przyjmuje od 10 do 2 i od 4 do 7-ej. Telefon 124-03.

TATARÓW nad PRUTEM. KOLONIA KOLA STUDENTÓW ŻYDÓW

POLITECHNIKI LWOWSKIEJ.

Kolonia wypoczynkowo - sportowa mieści się będzie w pełnokomfortowej willi Schaffera. Światło elektryczne. Pokoje dwu i trzyosobowe. Wikt pensjonatowy 5-ciorazowy. Własna plaża, ogród i boisko. Na kolonii radio, patefon, bridl. Zniżki kolejowe. Cena za pobyt 4-tygodniowy zł. 110.—. Zgłoszenia: Kolo Stud. Żyd. Polit. Lwowskiej, Lwów, ul. Rutowskiego 16, I p. Konto P. K. O. 506,629. Przy zapytaniach prosimy załączyć znaczek na odpowiedź.

Kłamstwem i perfidią prowadzą Niemcy wojnę w eterze

Na szczęście wojny orężnej jeszcze nie ma. Niemcy stęchli, widząc naszą gotowość do walki, jaką chcieli nam narzucić. Chcąc jednak dać upust swojej naniwie do wszystkich państw, które przeciwstawiają się zachłanności hitlerowskiej, rozpoczęli Niemcy wojnę w eterze. Wojna ta prowadzona jest w różnych formach. W Rzeszy zakazano wszystkim Niemcom słuchania audycji zagranicznych. Kto zostanie zaaranżowany, że słuchał audycji radiowych, nadawanych przez stację radiową jakiegokolwiek demokratycznego państwa, tego o sadza się na długie lata w więzieniu, albo w obozie koncentracyjnym.

Niemcy boją się prawdy i dlatego tak drakońskie wymierzają kary tym, którzy chcieliby jej dociec. Drugim środkiem walki defensywnej niemieckiego radia, to przeszkadzanie w słuchaniu zagranicznych stacji radiowych. Kto nastawi aparat na Moskwę, Londyn, Paryż, Białogród czy Warszawę, w czasie nadawania audycji w języku niemieckim, ten usłyszy przeraźliwe huczenie, albo inne hałasy, tak, że trudno mu cokolwiek zrozumieć. To Niemcy wysyłają konfale radiowe, by zagłuszyć komunikaty i sprawozdania zagranicznych stacji radiowych. Brzydka to oczywiście metoda walki, świadcząca również o nieczystym sumieniu hitlerowców. Wiedzą oni dobrze, że ich ziomkowie mimo drakońskich kar, starają się dowiedzieć prawdy. Słuchają stacji zagranicznych, bo tylko na tej drodze otrzymują prawdziwe informacje o położeniu na świecie.

Walka ofensywna w eterze polega u Niemców na nadawaniu audycji w językach obcych. Są to perfidne wiadomości, mogące u laików znaleźć wiarę. Państwa demokratyczne nie bronią się przed tą tru-

cizną, pewne, że ich obywatele potrafią odróżnić dobro od zła. Wiadomości niemieckiego radia, nadawane w języku polskim, wymagają jednak szerszego omówienia. Należy demaskować ich perfidię, bo nie wszyscy orientują się w celowości wygłaszanych niemieckich audycji. W audycji stacji gliwickiej speaker niemiecki okazał duże zdenerwowanie, replikując na mowę Chamberlaina. Chciał wykazać, że zapewnienia premiera angielskiego, iż w razie wojny Anglia stanie natychmiast u boku Polski, nie mają znaczenia.

My jednak więcej wierzymy anglikom, niż Niemcom, bo przecież cały świat o tym wie doskonale, że Anglii jeszcze nie złamali danego przyrzeczenia, zaś Niemcy słynni są z tego, że wszelkie zobowiązania uważają za świsłd papieru, a mordują nawet swoich najwierniejszych przyjaciół, gdy ich już nie potrzebują.

Niemieckiego speakera denerwowały również manewry angielskich eskadr lotniczych, które odbywały się nad Anglią, kanałem La Manche i terenem Francji. Przeszło 200 aparatów wykonało loty, odpowiadające przelotowi z Londynu do War-

szawy. Prasa angielska i francuska, opisując świetny wyczyn angielskiego lotnictwa, zaznaczyła, że w razie wojny angielskie eskadry mogłyby w ciągu kilku godzin bombardować każde niemieckie miasto. Speaker niemiecki odpowiada na to, że długość odwrotnej drogi jest ta sama i eskadry włosko-niemieckie, które są najsilniejsze (?) na świecie, mogą tak samo zniszczyć miasta francuskie i angielskie. Specjalnie Niemiec uważał się na niesta polskie, mówiąc, że w ciągu kilku godzin może być zniszczona Warszawa.

Niemiec zapominał jednak o tym, że Polska ma też dostateczną ilość eskadr lotniczych i polskim lotnikiem łatwiej będzie trafić do Berlina, niż niemieckim do Warszawy, bo przecież Berlin jest pięciokrotnie większy od Warszawy. Wrocław, Lipsk, Drezno, Królewiec, Szczecin — też są większe od naszego Poznania, Torunia, Grudziądz, czy Leszna. Łatwiej bowiem trafić w słońca, jak w muchę. Niemcy mają więcej obiektów do bombardowania, jak Polska.

Głównie ataki niemieckiego radia zawsze jeszcze skierowane są na Anglię w tym celu, by wyrobić u

Polaków mniemanie, że na Anglików nie bardzo można liczyć. Tak np. speaker niemiecki starał się osłabić armię angielską, podając słuchaczom do wiadomości zupełnie poważnie, że parlament angielski obradował nad sprawą „uzbrojenia” żołnierzy angielskich w parasole. Dla uzasadnienia tej informacji podał, że w parasole uzbrojono już angielskich policjantów.

W innej wiadomości Niemiec podał, że w Anglii wiele osób uchyla się od obowiązków wojskowych. Oczywiście jest to taka sama bajka, jak sprawa uzbrojenia w parasole. Rekrutacja w Anglii odbywa się normalnie i jedyny kłopot polega właśnie na tym, że nie wykończono jeszcze budowy odpowiedniej ilości koszar. Podziwiać należy sprężystość organizacyjną angielskich władz wojskowych, które w tak krótkim czasie zdołały uporać się ze wszystkimi trudnościami.

Gniewają się Niemcy na biskupa anglikańskiego, który wydał odezwę do rekrutów angielskich, wzywając ich do sumiennego pełnienia obowiązków wobec ojczyzny. Niemcy uważają, że odezwa ta podjudza przeciwko nim. Złośliwie przy tym wypominają, że Anglia łączy się z bolszewikami, którzy prześladują religię.

O tym, że bolszewicy prześladowali religię, wiemy bardzo dobrze, ale wiemy również, że daleko gorzej prześladowani są wierzący katolicy i ewangelicy w Trzeciej Rzeszy. Setki kapłanów zginęło w obozach koncentracyjnych. Na rozkaz HITLERA wymordowano przywódców ruchu katolickiego w Niemczech z Probstem, Krausem i innymi na czele. Po co przypominać, co było przed 20 laty w Rosji Sowieckiej, kiedy mamy teraz świeższe wiadomości o prześladowaniach wierzących w Trzeciej Rzeszy.

Poco cierpieć na OBSTRUKCJE

kiedy można zawsze regulować żołądek przy pomocy łagodnie przeczyszczających pigulek ALDOZA, ze znakiem ochronnym „GORAL”. Stosuje się przy nadmiernej otyłości i złej przemienności materii. Nie wymaga specjalnej diety. Prosimy pisać o Szt. w senie 246

ALDOZA
ZE ZN. OCHRON. „GORAL”

Walka z szpiegostwem radiowym daje dobre rezultaty we Francji

PARYŻ, w lipcu.
Nagół szpiegostwo i walka z nim należą do tych przejawów rządowej aktywności, które nie podlegają kontroli opinii publicznej w kraju. Co najwyżej od czasu do czasu dochodzi do wiadomości ogółu wieść o schwytaniu szpiega, przy czym w ukryciu pozostają motywy i okoliczności, usprawiedliwiające jego skazanie.

Aliści w ostatnim czasie na terenie Paryża wiele mówi się o rozwinętej we Francji sieci szpiegowskiej. Asumpt do tego dało niedawne przemówienie premiera DALADIERA w parlamencie, pełne ostrych i wielomówiących akcentów. Dziś dowiadujemy się z wiarygodnych źródeł o niektórych, wielce charakterystycznych szczegółach, dotyczących zarówno formy szpiegostwa we Francji, jak i podjętej z nim walki.

Już jesienią roku ubiegłego władze francuskie skonstatowały, że na terenie Alzacji i Lotaryngii (ziem okupowanych dawniej przez Niemcy) istnieje szereg gniazd obcej propagandy, działającej wywrotowo i destrukcyjnie. Czynniki miarodajne przystąpiły do likwidacji tych niepożądanych obiwów, odbierając koncesje rozmaitym drukarniom, księgarniom, zamykając pewne kółka oświatowe i t. d. W izbie deputowanych debatowano się wiele na temat obecnej agitacji we Francji, w rezultacie czego ukazało się kilka zarządzeń rządowych, paraliżujących w znacznej mierze swobodę działania wrogich żywiołów.

Ale zainteresowane czynniki za-

graniczne nie opuściły rąk bezwzględnie. Zainicjowały nowy sposób akcji defetystycznej i szpiegowskiej, korzystając z bezgranicznych możliwości, jakich dostarcza epokowy wynalazek techniczny — radio.

Istnieje dziś na terenie Francji przeszło 1.200 (!) nielegalnych radiostacji nadawczych. Co prawda nie wszystkie one pozostają na służbie zagranicznych mocarstw, ale w pewną część z nich nie jest zarejestrowana jedynie na skutek nieświadomości ich posiadaczy, lub też stanowi wynik unikania opłaty przepisowej. W każdym razie wszystkie wymienione stacje są nielegalne i wyrządzają interesom państwa kolosalne szkody. Likwidacja ich tym jest trudniejsza, gdyż pozostają one często nieuchwytnie. Łatwiej jest oczywiście „wylowić” te stacje, o ile pracują one na fałszywej 100 metrów, zaś schwytanie ich, gdy posługują się ultra-

krótkimi falami, sprawia niemałe trudności.

Do energicznej walki z przejawami kradzieży eteru powołana została specjalna brygada radiopolicji, którą zaopatrzone w najnowocześniejsze techniczne aparaty. Odnosny personel składa się ze specjalistów, czuwających 24 godziny na dobę, jakkolwiek niektóre radiostacje funkcjonują ze względu o ostrożności zaledwie po 2—3 minuty w tygodniu.

Akceję zwalczania tajnych radiostacji nadawczych zorganizowano w ten sposób, że zainstalowano na terenie całej Francji 27 stacji kontrolnych. Przy każdej z nich czuwają specjaliści bez przerwy całą dobę, wyluwiając głosy niezarejestrowanych nadawczych stacji. Gdy tylko zauważą podejrzany głos, natychmiast wysyła się dwóch urzędników w brygadzie radiowej do rejonu, skąd wyszły dźwięki nieupoważnionego nadawcy. Jednym z tych u-

rzędników jest radiospecjalista, zaopatrzonego w przenośny aparat do chwytania wszelkich szmerów, drugim zaś jest inspektor policji radiowej. Podczas, gdy pierwszy z nich bezustannie nasłuchuje, przenosząc się z miejsca na miejsce w kierunku zainstalowanej stacji nadawczej, drugi w międzyczasie przeprowadza ankietę wśród mieszkańców danej dzielnicy, spisując ich nazwiska, narodowość, zawód etc. Rejestruje położenie domów, bada dachy. Po nitce takiego skrupulatnego śledztwa dochodzi się do kłębka.

W ostatnich tygodniach wyteżona praca na tym odcinku dała już szereg pozytywnych rezultatów. Władze francuskie nie szczędzą wysiłków w tym kierunku i są zdania, że w krótkim czasie uda się wykryć wszystkie bez wyjątku radio- we agencje wrogich mocarstw.

Jak dotąd, przeprowadzono już aresztowania pewnych osób, pozostających w związku z aktywnością nielegalnych stacji. Nazwiska ich pozostają tajemnicą dla opinii społecznej, a jak zapewniają władze policji paryskiej, ogłoszenie ich wzbudziłoby wielką sensację. Dla dobra przedsięwziętej akcji rząd francuski wszelkie szczegóły, odnoszące się do szpiegostwa radiowego, podpadają jedynie kompetencji obrony narodowej i jako takie nie mogą być publikowane.

J. H.—SKI.

Wyjazdy do FRANCJI

1. Kolejowo-autokarowe ze zwiedzeniem **SZWAJCARII**
Wycieczki rozpoczynają się: 1 i 14 sierpnia

2. Morskie na nowych luksusowych motorowcach **SOBIESKI i CHROBRY**
ze zwiedzeniem **PARYŻA i MONTE-CARLO**

Wyjazdy indywidualne i grupowe do **WARNY** nad **BALATON**

„ARGOS” Łódź, Traugutta 1
tel. 107-86 i 104-00

„ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZEBRACZEGO”

„Czy chcecie drugiego Grunwaldu?”

Olbrzymia manifestacja patriotyczna

50.000 łodzian przemaszzerowało pochodem przez miasto. -- Ślubowanie na Placu Wolności. -- Ostrzeżenie pod adresem Niemiec

Zorganizowany wczoraj przez Federację Polskich Związków Obojętnych Ojczyzny uroczysty obchód z okazji 529 rocznicy zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem przebiegał się w żywiołową manifestację patriotyczną całego społeczeństwa łódzkiego. Rzucone przez Federację hasło obchodu „Czy chcecie drugiego Grunwaldu?” stało się w Łodzi bardzo popularne. Już w godzinach popołudniowych do

siedzib sfederowanych związków pojechały ciągnąć oddziały b. wojskowych z orkiestrami i sztandarami, które następnie udały się na plac przed kościołem Matki Boskiej Zwycięskiej.

Około godz. 19-ej komunikacja tramwajowa na Piotrkowskiej została uinieruchomiona; trzeba było zrobić miejsce dla maszerujących w stronę kościoła oddziałów b. wojskowych, zrzeszeń społecznych, zawodowych itp.

Jednocześnie wzdłuż trasy pochodu ustawiły się dziesiątki tysięcy mieszkańców.

Punktualnie o godz. 18.45 w kościele odprawione zostało uroczyste nabożeństwo za pomyślność Polski.

Po nabożeństwie chór im. Moniuszki odśpiewał szereg pieśni, które nadano specjalnymi gigantami

fenami na plac, na którym zebrały się tysiączne rzesze łodzian. Po pieśniach odczytane zostały wyjątki z „Krzyżaków”.

O godz. 20-ej na placu uformował się pochód, który ruszył ul. Żwirki w stronę Piotrkowskiej, a następnie Piotrkowską na Pl. Wolności, gdzie odbyć się miało wielkie zgromadzenie publiczne.

Pochód czynił imponujące wrażenie. Kroczyło w nim ponad 50 tysięcy osób. Otwierały go oddziały b. wojskowych w historycznych mundurach ze sztandarami i orkiestrami. W tłumie niesiono liczne transparenty. M. in. widniały napisy: „Czy chcecie drugiego Grunwaldu?”, „W każdej chwili zamienimy mioty na karabiny”, „Jesteśmy siłni, zwarci, gotowi”, „Nie damy odepchnąć się od Bałtyku” itp.

Zgromadzone na chodnikach tłumy

my zgótowały maszerującym deklamantom spontaniczne owacje. Co chwilę rozlegały się okrzyki na cześć armii i jej Naczelnego Wodza. Wznoszono również okrzyki antyhitlerowskie, profrancuskie i proangielskie.

Przemarsz pochodu przez Piotrkowską trwał około godziny.

Około godz. 21-ej wielotysięczne tłumy zapełniły Plac Wolności.

Zgromadzenie manifestacyjne rozpoczęło się samorządnym odśpiewaniem „Rety”, poczym zagaił je stojący na balkonie ratusza prezes grodzkiej Federacji p. Fornalski, udzielając głosu prezesowi okręgu Federacji, sen. Bolesławowi Fichnie.

W półgodzinnym przemówieniu skreślił on genezę manifestacji, która — zdaniem mówcy — była koniecznością wypowiedzenia się mieszkańców Polski i Łodzi w ak-

tualnych sprawach politycznych. Cała Łódź zebrała się w rocznicę wielkopomnej rocznicy sławnego zwycięstwa oręża polskiego, by rzucić ostrzeżenie pod adresem podnoszącej głowę hydry pruskiej, zagrożającej niepodległości bytowi narodów Europy.

Rola Polski w przełomowych chwilach, jakie przeżywała Europa, była i jest doniosła. Chociaż zachodnie mocarstwa postanowiły dawno przeciwstawić się inacyjdom pokoju, pragnącym znowu rozpaść burzę światową, Polska jednak była pierwszym w Europie państwem, które na te zakusy odpowiedziała głośnie „Nie!”, wyrażając gotowość obrony swoich granic, praw do Bałtyku i honoru.

Cały kraj, jak jeden mąż, zmobilizował się w gorącym pragnieniu walki o utrwalenie swego niezawisłego bytu. Drugie Monachium nie może się już więcej powtórzyć. Po naszym twardym „Nie!”, cały świat otrzeźwiał i dzisiaj ocenia się z całą dokładnością rolę Trzeciej Rzeszy.

Obecnie zwarty front państw demokratycznych z Polską, Francją i Anglią na czele czeka na wyzwanie Hitlera.

Ale z tego miejsca społeczeństwo polskie pragnie Niemcom przypomnieć, że kiedykolwiek oręż niemiecki zetknął się z polskim, zwycięstwo było zawsze po naszej stronie. Tuszmy, że i teraz, gdy zajdzie tego nieubłagana konieczność, historia się powtórzy. Jeśli dla Niemców za słabe jest przypomnienie Grunwaldu, przypominamy im jeszcze rok 1918, kiedy polacy potrafili rozbroić okupantów, a wodzowi dzisiejszych Niemiec przypominać los ex-kaisera Wilhelma.

Po dalszych mowach, orkiestra odegrała hymn narodowy, poczym prezes Fornalski odczytał rotę ślubowania.

Wielotysięczne tłumy z podniesionymi de przysięgi rekoma, powtarzały za nim słowa: „W świętą rocznicę Grunwaldu, w obliczu Boga ślubujemy w obronie Ojczyzny poświęcić życie i mienie. Wokół hasła obrony Niepodległości stać zwarci i zjednoczeni. Od Bałtyku odepchnąć się nie damy. Na każdy zew Wodza Naczelnego stanijemy zwarci, aż do ostatniej kropli krwi. Tak nam dopomóż Bóg!”

Na zakończenie zgromadzenia, znowu odśpiewano chóralnie „Rotę” poczym tłumy spokojnie się rozeszły.

Po manifestacji małe grupy demonstrantów udały się przed siedziby konsulatów angielskiego i francuskiego gdzie wznosiły okrzyki na cześć państw sojuszników.

(g)

Nocne rewizje w fabrykach

Inspektor XIII obwodu inspekcji pracy przeprowadził wczoraj w nocy wizytację fabryk, położonych w centrum miasta na terenie komisariatów policji 4, 7 i 10.

W czasie wizytacji sporządzono około 15 protokółów właścicieli fabryk za nieprzebranie przepisów o czasie pracy i bezpieczeństwie w zakładach pracy.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

H. Z. na Uchodźców — zł. 5.--

Wiadomości bieżące

Konfiskata „Głosu Porannego”

Wczorajszy numer „Głosu Porannego” został skonfiskowany. Po konfiskacie wydaliśmy drugi nakład.

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerowa, (Zgierska 63); W. Groszkowski (11 Listopada 15); T. Karlin (Piłsudskiego 54); R. Rembieliński (Andrzeja 28); J. Chądzyńska (Piotrkowska 165); E. Miller (Piotrkowska 46); G. Antoniewicz (Pabianicka 56); J. Unieszowski (Dąbrowka 24a).

BUDOWA NAWIERZCHNI. — Na ul. Piotrkowskiej na odcinku od Czerwonej do Pabianickiej przystąpiono już do robót przygotowawczych celem budowy nawierzchni z kostki bazaltowej. Na tym odcinku Piotrkowskiej wykańcza się budowę kanalizacji. Obecnie podjęto budowę bocznych torów tramwajowych, po których w czasie budowy jezdni przejeżdżać będą tramwaje.

NASIENIE GRYPY. — Ostatnia zmienność aury przyczyniła się do wzrostu nasilenia zachorowań na grypę.

W ciągu bież. tygodnia liczba zgłoszeń dochodziła do 100 dziennie, była jednak niższa niż w czasie wiosennej epidemii.

Grypa wykazywała przebieg łagodny, bez kataru, przy podniesionej gorączce, dochodzącej do 39 st.

AKADEMIA KU CZCI REWOLUCJI FRANCUSKIEJ. — We wtorek, dnia 18 b. m. łódzki komitet „Bundu” organizuje w lokalu własnym przy ul. Legionów 8-a akademię ku czci 150-lecia rewolucji francuskiej.

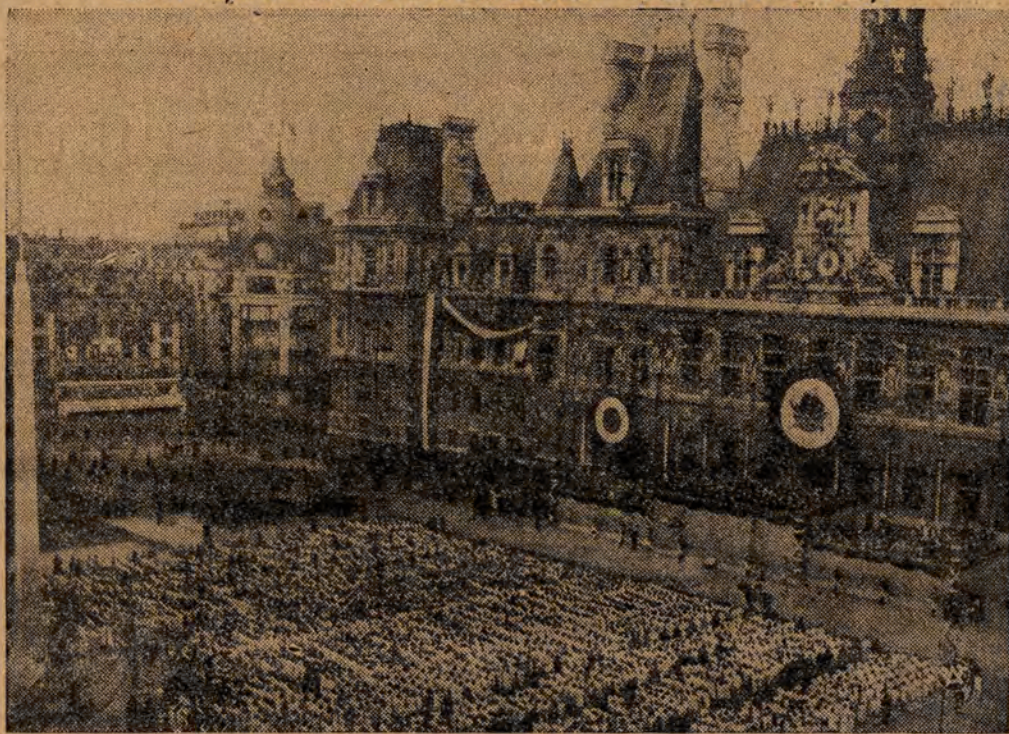
Referaty wygłoszą: radni Zygelbojm, Milman i Wirowski.

Garden Party w Tivoli na F. O. N.

W letniej rezydencji m. Łodzi restauracja - ogród „Tivoli” z inicjatywy baletmistrzów: Zdzisława Zadeyko, Konrada Ostrowskiego, artyści „Polzawidu” urządzają „Garden - Party” — przeznaczając cały dochód na F. O. N.

Wieczór ten zapowiada się nader interesujący, ze względu na bardzo urozmaicony program, jak: Wielka Feeria Baletowa z udziałem 20 najwybitniejszych tancerek i tancerzy, występujących w „Tabarinie”, „Hotelu Polskim”, „Manteufli”, z pełnym programem Tivoli, oraz Wielka Rewia Mody p. n. „Pani latem” z udziałem renomowanych salonów mody. Pomoc organizacyjną rewii mody, zaoferował p. A. Czarnożył. Impreza ta znajdzie niewątpliwie szczerą oddźwięk i ściąganie elity towarzyską m. Łodzi, która na znaczny sobie rendez - vous w czwartek w „Tivoli”. Ceny normalne. Wstęp bezpłatny.

ŚWIĘTO NARODOWE WE FRANCJI



Wielka manifestacja na placu przed ratuszem w Paryżu dla uczczenia 150 rocznicy rewolucji francuskiej. W obchodzie tym uczestniczył prezydent Lebrun w otoczeniu władz francuskich.

Dramat w powietrzu

Walka lotników z niedźwiedziem

Pasażerowie samolotu, odbywającego lot z Nowego Jorku do Pittsburga, przeżyli dramatyczne chwile z winy niedźwiedzia z gatunku panda, który „podróżował” tym samym aeroplanem. Większość podróżnych dowiedziała się o grożącej im zgubie dopiero w ostatniej chwili tak, że piloci zdążyli lądować, zanim wybuchnęła panika.

Niedźwiedź był bardzo wielki. Wzrost jego sięgał 130 centymetrów. Należał do amerykańskiego misjonarza, który wrócił z Chin. Zwierzę przywiózł z gór Himalajskich. Misjonarz wrócił do domu bez niedźwiedzia, którego zatrzymano na granicy Stanów Zjednoczonych w celu oględzin lekarskich. Zarząd linii lotniczej zgodził się przewieźć go, ponieważ zachowywał się spokojnie, misjonarz zaś zaręczył, że zwierzę jest łagodne.

Niedźwiedzia umieszczono w kabine bagażowej za siedzeniem dla pilotów i uwiązano go na łańcuchu. Podczas lotu zachowywał się zupełnie spokojnie, nie ruszał się z miejsca. Gdy jednak widać już było Pittsburg, zwierzę zaczęło zdradzać niepokój. Jednym skokiem dopadł drzwi kabiny, wyłamał je i zerwał

łańcuch, którym go uwiązano. Ryk jego był głośniejszy, niż huk motoru. Drzwi pomieszczenia bagażowego prowadziły do kabiny trzech pilotów, którzy czynili już przygotowania do lądowania samolotu. Nagle stanął przed nimi potężny niedźwiedź. Siedzący przy sterze kapitan samolotu Terry oddał kierownictwo maszyny swemu pomocnikowi

Tegoroczne zasiewy lnu i konopi

Konieczność stworzenia pogotowia surowcowego spowodowała wiosną r. b. usilną propagandę za zwiększeniem zasiewów oraz uaktywniła akcję rozprowadzenia nasion lnu i konopi.

W chwili obecnej nie są jeszcze znane oficjalne liczby zasiewów. W roku zeszłym mieliśmy pod lmem i konopiami ok. 180 tys. ha.

Tegoroczny obsiew znacznie przekroczy 200 tys. ha. Oznacza to, że płon włókna przekroczy 70 tys. ton, co po odrzuceniu 25 — 30 tys. ton na potrzeby własne rolnika, da ok. 40 — 45 tys. ton włókna towarowego oraz ok. 50 tys. ton nasion lnu i konopi.

Wi — Uowi Kessingowi, zerwał się z siedzenia i próbował zapędzić zwierzę z powrotem do kabiny bagażowej. Niedźwiedź ugryzł go w rękę i rzucił się z tyłu na Kessinga, który nie mógł uczynić żadnego ruchu w obawie spowodowania katastrofy w razie wypuszczenia z ręki steru.

Kessingowi pospieszył z pomocą trzeci pilot — Tomling, który oderwał niedźwiedzia od sternika i zaczął się z nim szamotać. Ciężka kabina krepowała jego ruchy. Niedźwiedź rzucił go również na podłogę, jak kapitana i ugryzł kilka razy w rękę.

Pasażerowie, siedzący na przodzie, dostrzegli przez szklaną przegrodę tragiczną walkę w powietrzu. Rozległy się przeraźliwe krzyki. Samolot zakolysał się. W tej samej chwili Kessingowi udało się lądować.

W ostatnim momencie kapitan podniósł się, rzucił na niedźwiedzia, przytoczył go do podłogi i trzymał rozjuszone zwierzę, aż nadbiegła policja lotniskowa, która go zastrzeliła, pomimo, że przedstawiało ono wielką wartość ze względu na rzadki gatunek.

TEATR I SZTUKA**TEATR MIEJSKI**

Dziś o godz. 20.30 „Exposé pani ministrowej”.

TEATR LETNI

Dziś o godz. 16.15 po raz bezwzględnie ostatni komedia Armonia i Marchanda „Król brydża”.

Wieczorem o godz. 20.45 powtórzenie komedii muzycznej Pordes-Mila „Baron Kimmel”.

ZESPÓŁ IDY KAMINSKIEJ

Dziś trzy przedstawienia. Na poranku o godz. 12-ej sztuka „Mirla Efros”. Po południu zaś i wieczorem sztuka „Szczęście Frydy”.

RADIO**DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY**

7.00 „Grzyby i jagody” — pogadanka.

7.15 Muzyka poranna.

7.30 Audycja dla wsi.

8.15 Koncert poranny.

9.00 Regionalna transmisja z Inowrocławia i Kurszycy.

10.30 Antonio Vivaldi: Koncert A-moll oraz „Wędrowka po Europie” — koncert rozrywkowy.

12.03 Poranek muzyczny (pięty).

13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego.

13.05 „Robotnik i książka” — pogadanka.

14.45 „Czytamy Mickiewicza” — „Pan Tadeusz” I.

15.00 „Odwiedzamy Łódzkie Zoo” — pogadanka dla dzieci.

15.15 „Wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi” — audycja słowno-muz.

16.15 Kwadrans wojkowy.

16.30 Recital fortepianowy Małczyńskiego.

17.15 Kto odpowie? — audycja.

17.30 Podwieczorek przy mikrofonie.

19.00 „Najwierniejsza” — premiera oryginalnego słuchowiska Heleny Łysakowskiej.

19.30 Kapela ludowa.

20.40 Dziennik wieczorny.

21.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LANGENBERG (456)

20.10 „Paganini” — operetka Lehara.

KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)

20.15 „Clivia” — operetka Dostala.

PRAGA (470)

21.25 Koncert fortepianowy C-moll Beethovena.

Ofiary na F.O.N.

W dowództwie okręgu korpusu złożono następujące ofiary na F.O.N.:

Skład materiałów aptecznych Rudolf Szule — Poż. Obr. P. z 100, Robotniczy i pracownicy firmy przemysł wstążkowy A. Rozenfeld — 2 raty 14 i 15 — zł. 103.47, Kasa samopomocy urzędników S. A. I. K. Poznańskiego — zł. 1.000, Związek Naucz. Polsk. zarząd „Ognisko” w Czarnobylach, pow. wielunskiego, na ściegacz im. wicepremiera Kwiatkowskiego — rata I — 12.05.

Banki zrzeszone w związku banków w Polsce, oddział w Łodzi na ściegacz im. wicepremiera Kwiatkowskiego — zł. 150.22, Stowarz. rzemieślników z halli „Gosiński Dwór” na ściegacz — zł. 300, Grono dziewcząt z osiedla Grajdołek (Łódź - Doły) dochód z przedstawienia amatorskiego, na ściegacz. Członkowie łódzkiego związku zawodowego artystów plastyków w Łodzi przekazują na F.O.N. prace artystyczne, zebrane wśród członków związku w ilości 18 obrazów oraz srebrną broszkę i rzeźbę gips. przedstawiającą Matkę Boską z Dzieciątkiem, tekę z 2 grafikami „Krucyfiks” brąz rzeźba, drzeworyt mezzotinta, Firma LL. Piłhal na ściegacz — 5.000 zł, Robotnicy firmy Przemysł wstążkowy A. Rozenfeld: Kirchner Sabina i Minich Edmund — z 34, Dzieci domu nr. 26 przy ul. Ogrodowej dochód z przedstawienia amatorskiego — zł. 20.25, Krongold Izak — bon 3 proc. Poż. Obr. P., nom. wart. — zł. 20, Robotnicy firmy Buhle w Łodzi, 20 bonów 3 proc. P. O. P. — zł. 340, Zrzeszeni robotnicy w Centralnym Zw. Zaw. robotników i robotnic przemysłu włókienniczego Oddz. I w Łodzi, opodatkowali się na pół roku 2 proc. zarobku tyg. — II rata — 2.484.29.

Do d-cy OK. IV gen. Thommee zgłosiła się delegacja Centr. Stow. kupców i przem. woj. łódzkiego (Piotrkowska 10) w osobach: prezesa Ignacego Jaszczyńskiego, wiceprezesa Henryka Akawie i dyrektora Henryka Szwaremana i złożyli jako dar na F.O.N. gotówką zł. 19.429.37 i papierami wartościowymi nom. wart. 13.500 zł. na samolot, oraz papierami wartościowymi nom. wart. 14.050 na ściegacz im. wicepremiera Kwiatkowskiego.

Niezależnie od powyższego delegacja oświadczyła, że zbiórka na F.O.N. trwa w dalszym ciągu i zebrane ponownie kwoty zostaną przekazane na F.O.N.

Organizacja punktów ratowniczych

Nowe zarządzenie M.S.W. ustala dalszy program prac OPLG.

W ślad za niedawnym okólnikiem w sprawie budowy schronów, minister spraw wewnętrznych, po przeprowadzonej ostatnio kontroli przygotowań O. P. L. G., wydał zarządzenie, zmierzające do likwidacji dostrzeżonych braków i ustalające program prac O. P. L. G. na najbliższą przyszłość.

Zarządzenie stwierdza, że organa kierownicze OPL są już na ogół odpowiednio przygotowane, a rozbudowa organów wykonawczych O. P. L. osiedli wykazuje znaczne postępy.

W szczególności należy podnieść z uznaniem stanowisko niektórych gmin, które uzupełniły częściowo sprzęt przeciwpożarowy z funduszy O. P. L., powiększając liczbę jednostek straży pożarnej.

Analogiczną troskę należałoby poświęcić rozbudowie pogotowia technicznych i zaopatrzeniu ich w sprzęt, ponieważ ich stan dzisiejszy dostosowany jest przeważnie do potrzeb po-

kojowych. To samo dotyczy także organizacji potrzebnej ilości punktów ratowniczo - sanitarnych.

Przechodząc do sprawy urządzeń O. P. L., zarządzenie nakłada na władze administracji ogólnej i samorządowe, a przede wszystkim władze nadzoru budowlanego obowiązki wykonania jak najdalej idącej inicjatywy celem niezwłocznego zorganizowania pomocy technicznej przy wyborze odpowiednich pomieszczeń oraz w udzielaniu wskazówek przystosowania tych pomieszczeń dla celów O. P. L.

Jeśli prace O. P. L. na terenie osiedli, jako całości, postępują bardzo szybko naprzód, to przygotowania na odcinku samoobrony pozostawiają o wiele więcej do życzenia. Poza brakami w dziedzinie przygotowania ludności zarządzenie wskazuje na potrzeby usunięcia szeregu niedomagań natury już czysto praktycznej. I tak

zdarza się np., że komendanci O. P. L. bloków, a często władze samorządowe, interpretując mylnie instrukcje, żądają, aby domy, wchodzące w skład bloków posiadały wszystkie organa wykonawcze samoobrony, oraz w miarę możliwości wszystkie urządzenia O. P. L. Żądania te należy skierowywać jedynie do domów, które samoobronę organizują w zakresie własnym. Ponieważ przy systemie blokowym podstawową komórką samoobrony jest blok — to prócz posterunków przeciwpożarowych, a w miarę możliwości i bezpieczeństwa, wszystkie pozostałe służby samoobrony winny być blokowe.

Specjalny nacisk kładzie zarządzenie na organizowanie odpraw dla personelu organów kierowniczych samoobrony. Odprawy te, które miałyby na celu uzupełnienie uprzednio zdobytych wiadomości oraz kontrolę dotychczasowych przygotowań, przeprowadzane być ma-

ją przez referaty O. P. L. zarządów gminnych.

Dla nadania odpowiedniego tempa pracom O. P. L. w dziale samoobrony oraz głębszego uświadomienia w tej dziedzinie właścicieli nieruchomości — zarządzenie zaleca władzom gminnym niezwłoczne nawiązanie kontaktu ze związkami właścicieli nieruchomości. Należy je stale informować o projektach prac na odcinku samoobrony i żądać, aby te związki wywierali nacisk na poszczególnych właścicieli w kierunku wykonywania prac w terminach nakazanych.

Ogólnie biorąc — stwierdza zarządzenie — w dziedzinie samoobrony osiągnięto już taki poziom przygotowań, który pozwala na stopniowe przejście do dalszej programowej działalności w tym kierunku. Ustalony w zarządzeniu program prac na najbliższą przyszłość przewiduje m. in. zmianę na stanowiskach komendantów O. P. L. domów i bloków osób, które do tej funkcji się nie nadają, ostateczne wyznaczenie personelu organów wykonawczych samoobrony w poszczególnych domach i blokach i zaopatrzenie ich w środki techniczne.

Kładąc nacisk na jak najrychlejsze zaopatrzenie się w niezbędny sprzęt samoobrony, zarządzenie zaleca w końcu jak najpełniejsze popieranie pochodzących ze strony zainteresowanych tendencji zabezpieczenia się ponad ustalone normy.

Na ławie oskarżonych

Międzynarodowy oszust w potrzasku

Zamiast manufaktury wysyłał... trociny

W dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych międzynarodowy aferzysta Łaznowski Dawid, pochodzący z Pabianic, wielokrotnie karany przez sądy polskie i niemieckie za oszustwa, szalbierstwo i nielegalne przekroczenie granicy. Prokurator wytoczył Łaznowskiemu 5 spraw za przestępstwa popełnione na terenie Łodzi.

W sierpniu 1937 do lokalu biurowego skarbowej w Łodzi przybył niejaki Amster, zam. przy ul. Zawadzkiej 10, wezwany w związku z zakwestionowanymi książkami handlowymi. W pewnym momencie do Amstera podszedł elegancko ubrany mężczyzna, który oświadczył, że ma poważne stosunki w biurowej skarbowej i za opłatą 600 zł. podejmie się wydobycie zakwestionowanych księgi.

Wieczorem Amster miał wręczyć nieznajomemu żadaną kwotę. Wobec tego jednak że transakcja wydała mu się wielce podejrzana, złożył w urzędzie śledczym zameldowanie. Oszusta przytrzymało i wylegitymowano. Okazał się nim Łaznowski Dawid, znany policji aferzy-

sta. Do czasu rozprawy pozostał w ławie oskarżonych.

W międzyczasie Łaznowski przetrząsnął się na „kupiectwo”. W październiku 1937 r. przyjął szereg zamówień na towary i wysłał do Sosnowca za zaliczeniem kolejnym dwie skrzynie z manufakturą. Po otwarciu na miejscu skrzyń okazało się, że znajdują się w nich... trociny i wióry.

Łaznowski, który nie miał stałego miejsca zamieszkania, znikł a policja rzeszała za nim listy gończe.

W międzyczasie oszust zdołał przekroczyć granicę polsko - austriacką i dopiero w Wiedniu wpadł w ręce policji, która również poszukiwała go za różnego rodzaju przestępstwa. Po odsiedzeniu kary w Wiedniu, rząd niemiecki zgodził się na wydanie Łaznowskiego władzom polskim.

W dniu wczorajszym sąd rozpa-

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.



PIERUSZY ŚCIGACZ

MUSI BYĆ



DAREM ŁÓDZI I WOJ. ŁÓDZKIEGO KONTA F.O.M. P.K.O. 42008

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Łódź, ul. Traugutta 2 Telefon 120-37

INDYWIDUALNE WYJAZDY WYPOCZYNKOWE

Do FRANCJI,

Włoch, Łotwy, Węgry (Bulgaria), Węgier, Rumunii, Palestyny, Litwy i innych krajów.

WYCIECZKI MORSKIE

FIORDY NORWEGII od 25/VII — 9/VIII Do Sztokholmu i Kopenhagi od 17 do 22 sierpnia

Rodzinne i indywidualne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Kuby, Boliwii i innych krajów.

Rocznica zburzenia Bastylii

Uroczysta akademii zorganizowana przez stronnictwo demokratyczne

Dnia 14 lipca o godz. 20-ej odbyła się w ramach święta narodu francuskiego zorganizowana przez Stronnictwo Demokratyczne uroczysta akademii, poświęcona 150-letniej rocznicy zdobycia Bastylii. Sala udekorowana była chorągiewkami o barwach obu narodów, na stole prezydiatnym zwracał uwagę wspaniały symboliczny bukiet biało - czerwonych róż.

Zebrań zagaił płk. Więckowski, w gorących słowach witając obecnych na sali przedstawicieli kolonii francuskiej w Łodzi. Darzony entuzjastycznymi oklaskami publiczności, odpowiedział mu łamanym językiem polskim jeden z obywateli francuskich, radośnie manifestując swe uczucia: „Szczęśliwy jestem, że dzień mego narodowego święta mogę spędzić w atmosferze braterstwa i radości w Polsce, Francji, północy, mej drugiej, lecz nie mniej drogiej ojczyźnie”.

Następnie zabrał głos p. Frediakowski. Mówca poruszył zagadnienie wpływu Wielkiej Rewolucji Francuskiej na stan rozwoju całej Europy, pod względem społeczno - politycznym, i zwłaszcza Polski, w interesujący sposób nawiązał do Wielkiej Rewolucji, jako prądnika idei demokratycznych i narodowo - wyzwolńczych, których kontynuatorami na terenie Polski są wszystkie żywioły postępowe.

Rewolucja nie skończyła się z chwilą swego pozornego zresztą upadku we Francji. Ogniste wici bagnety żołnierzy wielkiej armii rozpalily jej hasła w całej Europie. Przez morze krwi i łez, przez mękę pokoleń wznosimy w górę stary bojowy sztandar polskiej i francuskiej demokracji: „Liberte, egalite, fraternite”.

Następnie przemawiał płk. Więckowski, wnikliwie analizując społeczną genezę rewolucji francuskiej i nawiązując par analogiami do ów-

czesnego układu sił społecznych w Polsce, w rezultacie postawił tezę, że rewolucje są biologiczną niemal koniecznością w dziejach ludzkości, efekty pozytywne ich jednak w ogromnym stopniu zależą od wartości i stanu natchnienia czynników, które je wywołują. Dorobek efektywny wielkiej rewolucji jest wręcz przytłaczający swym ogromem. Rewolucja przeciw dopiero ma tę wielkopomną zasługę, że w ogniu walki o nowego wolnego człowieka i o nowy sprawiedliwy ład wykuła z drobnych kłanów, odrębnych w dużej mierze od siebie językowo i etnicznie, wielki naród francuski. Nieodrodnym też dzieckiem wielkiej rewolucji jest patriotyzm państwowy, a nie kastowy, lub dynastyczny, jaki panował przed nią.

Należy jednak ten patriotyzm, czyli zdrowy nacjonalizm, odróżnić od jego chorobliwie wykoszlawionych przerostów n. p. w Polsce z endecją na czele. Wprawdzie już 150 lat mija od chwili, gdy runęła Bastylia — symbol przemocy człowieka nad człowiekiem, symbol zgniecia absolutyzmu, poniżenia godności ludzkiej i tyranii — choć razem z murami twierdzy runął duch feudalizmu, walka bynajmniej nie jest jeszcze skończona. Bo oto znów zebrały się czarne chmury nad Europą. Epigoni obrońców feudalizmu, spadkobiercy tradycji katów z murów Bastylii zdołali zapanać w szeregu krajów Europy i zagrażają wstrząs w zdobyczo - demokracji. Lecz bliski jest już dzień, gdy runą te nowe twierdze reakcji, a na gruzach ich zatrują idealny wolności, humanitaryzmu i braterstwa — nieodrodne dzieci Wielkiej Rewolucji i wiecznie młodej Francji.

Na zakończenie odegrano „Marsz sylvanek” i Mazurek Dąbrowskiego, poczym rozwiązano zebranie.

B. S.

Kto pokryje koszt sztafety z Grecji do Helsinek

Finlandzki organizacyjny komitet olimpijski ostatecznie zdecydował zorganizować przed igrzyskami olimpijskimi 1940 roku w Helsinkach wielką sztafetę z pochodnią z Grecji do Helsinek.

Organizatorzy liczą na to, że koszty przeprowadzenia tej sztafety pokryte zostaną przez wszystkie te państwa, ziemian, których bieć będzie trasa sztafety. W przeciwnym wypadku organizatorzy zamierzają zorganizować sztafetę tylko poprzez tereny państw skandynawskich.

Zmiana w składzie Ł.K.S.-u Galumbiński zagra na prawym łączniku

W dniu wczorajszym kierownictwo ŁKS otrzymało zapewnienie, że przebywający na ćwiczeniach wojskowych Galumbiński będzie zwolniony na mecz z Gryfem i przybędzie bezpośrednio do Torunia. W związku z tym z drużyny wycofany zostanie Czech, Galumbiński zajmie pozycję łącznika, a Rudnicki przesunięty będzie na lewe skrzydło.

Ekspedycja do Torunia liczy

13 graczy, mian. Piasecki rez. Styczyński, Karasiak, Gaflecki, rez. Cichoński, Pegza, Korporowicz, Nowak, Miller, Galumbiński.

Harbig ustalił nowy rekord świata

MEDIOLAN, 15.7. (PAT) —

W pierwszym dniu międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Niemcy — Włochy w Mediolanie Niemiec Harbig ustalił nowy rekord świata na 800 mtr., osiągając świetny czas 1:46,6 sek. Dotychczasowy rekord należał do Amerykanina Robinsona i wynosił 1:49,6. Drugie miejsce w biegu zajął Włoch Lanzi w czasie 1:49 sek. bijąc rekord Włoch.

Za dużo narzeczonych...

Na żadne mistrzostwa lekkoatletyczne Polski nie przyjechało nigdy dotąd z zawodnikami tyle „narzeczonych”, co właśnie do Poznania.

Rzecz charakterystyczna, że wszyscy ci zawodnicy zawodzili. Obecność „maskotek” nie pozwoliła widocznemu skupić się na leżycie.

Zawieszenie Kucharskiego

W związku ze stałą — niezgodną z przepisami PZLA dyscypliną sportową, krytyką prasa i działalność lwowskiego okręgowego związku lekkoatletycznego, zarząd LOZLA zawiesił w prawach zawodniczych z dniem 13 b. m. zawodnika Pogoni lwowskiej Kazimierza Kucharskiego.

Szczypiórniak pań na dużym boisku

Od jesieni r. b. zgodnie z uchwałą walnego zebrania PZPR, mistrzostwa okręgowe i Polski w szczypiórniaku pań będą rozgrywane na dużym boisku, t. j. na takim samym, jak dla rozgrywek panów.

W związku z tym przepisy gry dla pań będą miały również zastosowanie do rozgrywek kobiecych.

ski, Lewandowski, Król i Rudnicki.

Z drużyną jedzie trener p. Oto oraz „paczka” kibiców.

Wynik meczu ŁKS — Gryf (Toruń) o wejście do ligi wywiesimy w oknie naszej administracji (Piotrkowska 70) o godz. 19, to jest natychmiast po skończonym meczu. Jutrzejszy „Głos Poranny” przyniesie szczegółowe sprawozdanie specjalnego wysłannika z Torunia.

Awantura polsko-szwedzka o start Noji i Staniszewskiego w Sztokholmie

Organizatorzy międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Sztokholmie w dn. 14 b. m. nadesłali do PZLA list, dotyczący telegraficznego odwołania startu w tych zawodach polaków Staniszewskiego i Noji.

Szwedzi piszą, że nie mogą, niestety, skorzystać z oferty zw. polskiego, proponującej start obu polaków w Sztokholmie. — Chętnie natomiast zobaczą lekkoatletów polskich przy innej okazji.

PZLA nie uznał listu szwedów za wystarczające wyjaśnienie, ponieważ w rzeczywistości

Alice Marble — artystką filmową

Tenisistka amerykańska Alice Marble, która zdobyła ostatnio pierwsze miejsce na zawodach w Wimbledonie, zawarła ostatnio umowę o występowanie w filmie.

Marble spodziewa się, że mimo to będzie nadal brać udział w turniejach amatorskich, tłumacząc, że przecież gwiazdzie filmowej wolno uprawiać sporty amatorskie.

Wostal zaprzecza

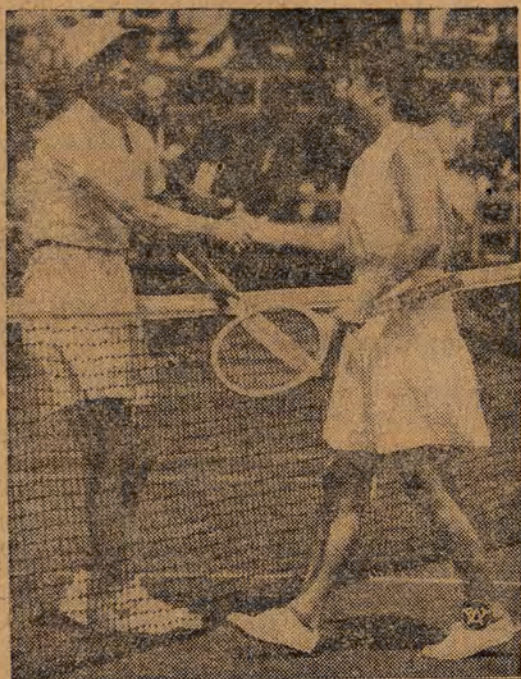
aby dopuścić się miał zniewagi narodu i państwa

Delegat ligi PZPN, p. Zastawniak, po ukończeniu dochodzeń we Lwowie, przystąpił do przesłuchania na terenie Śląska.

Przed delegatem PZPN zeznawali: kierownik sekcji piłkarskiej AKS st. przedownik p. p. Ciesielski, trener AKS Ringer i zawodnik Wostal. Drugi zawodnik AKS Pochopin z uwagi na pobyt jego na obozie piłkarskim w Warszawie, przesłuchiwany będzie bezpośrednio w Warszawie.

Wostal podtrzymywał swe zeznania złożone na policji, jak również przed sędzią śledczym we Lwowie, zaprzeczając kategorycznie wszelkim wieściom dopuszczenia się przez niego zniewagi narodu i państwa polskiego. Również kierownik AKS p. Ciesielski oraz trener Ringer przedstawili p. Zastawnikowi faktyczny stan, jaki miał miejsce przed, w czasie i po zawodach.

Marble i Jędrzejowska



W Wimbledonie Jędrzejowska, po ładnym zwycięstwie nad Angielką Scriven (6:3, 6:2), uległa mistrzyni Ameryki Alice Marble (1:6, 4:6).

Na zdjęciu po przegranym meczu Jędrzejowska składa gratulacje Amerykance Marble.

Słabe wyniki pań na mistrzostwach lekkoatletycznych Polski

Lekkoatletyczne kobiece mistrzostwa Polski nie wywołały żadnego zainteresowania.

Wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

Skok w dal z miejsca: 1) Ziolków na (Stadion Chorzów) 2:39, 2) Gniłkówna (Stadion) 2:29, 3) Słomczewska - Nowak (IKP Łódź) 2,25 m.

Rzut kulą: 1) Flakowiczówna (Warszawianka) 12,25, 2) Bregulanka (ZS Katowice) 11,60.

Skoki wzwyż: 1) Wieszniewska (KPW Pomorzanie Toruń) 1,41, 2)

Wencłówna (Polonia, Warszawa) 1,37.

Bieg na 60 mtr.: 1) Książkiewiczówna (Pomorzanie, Toruń) 7,9, 2) Kałużowa (Stadion) 7,9.

Jedynym jasnym momentem pierwszego dnia zawodów był nowy rekord Polski w sztafecie 4x100 mtr., uzyskany w przedbiegu przez drużynę KPW Pomorzanie w czasie 52,6 sek. Dawny rekord należał do Stadionu Chorzowa i wynosił 53 s.

Poza konkursem odbyły się dwie konkurencje męskie w obsadzie ogólnopolskiej.

W biegu na 200 m. pierwsze miejsce zajął Dunecki (Pomorzanie Toruń) uzyskując najlepszy czas w roku bieży na terenie Polski 22,3 s. 2) Gąssowski (WKS Sep Toruń) 22,8 s.

W drugim biegu na 1.000 m. zwyciężył Soldan (Cracovia) ustalając nowy rekord Polski w czasie 2:26,6 sek. Dotychczasowy rekord należał do Kucharskiego i był o 1,6 sek. gorszy. Drugie miejsce zajął Gąssowski w czasie 2:27 (czas również lepszy od starego rekordu Polski).

Union-Touring w... Galkówku

W dniu dzisiejszym w Galkówku odbędzie się turniej piłkarski, zorganizowany przez tamtejszych letników. W turnieju wezmą obok mieszkańców Galkówki udział piłkarze ligowego Union-Touringu.

POCIĄG TURYSTYCZNY do FRANCJI i SZWAJCARII

BUDAPESZT, WENECJA, NICEA, PARYŻ, ZURICH, MEDJOLAN.

12/VIII — 26/VIII — zł. 395.—

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits** Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

Zapisujcie się
na członków L.O.P.P.

Na obozie junaków w Rudzie pod Skierniewicami

ALARM!

Bezdena cisza opadła na obóz powiatowy w Rudzie. Srebrzysty księżyc figlarnie wdzierał się do baraków. Potężne sosny kołyszące wszystkich do snu skandowały żywoczną melodią.

Cały obóz zasypiał po capstrzyku.

U nas w baraku — porządek wzorowy. Chciałoby się jeszcze pogawędzić przy blasku księżyca, ale trudno w obecności gromkiego kaprała, który jeszcze nie śpi, strzegąc wszystkich swym czujnym okiem.

Gdzieś z lasu słychać kukulkę i szum wiatru w sosnach. Jest cisza... Wszystko śpi.

W tym przerwał nam spokój jak piorun, który spadł na nas z pogodnego nieba, podoficer służbowy z krzykiem: „Alarm! Alarm!”

— Chłopcy wstać! Alarm!

W baraku zakotłowało się jak w młynie.

— Cisza! Cisza!!! Cicho! Psia-krew!!! — słyszeliście, ma być cicho! — darsi się na całe gardło kaprała - drużynowy.

Zrobiło się cicho. W błyskawicznym tempie wdzialiśmy spodnie i buty. Buty, te kochane, żołnierskie buty z gwóźdźkami włożyliśmy piorunkiem tylko wiążąc sznurówki. Teraz kolej na maskę przeciwgazową,

wą, a w naszym baraku panują egipskie ciemności.

— W baraku się nie ubierać! — Brać menażki, manierki, plecaki i karabiny. — Chłopcy, musicie być ubrani w pełnym rynsztunku! — wyklada jak karabin maszynowy pan kaprał.

Chwytny nasze menażki, pakujemy je w plecak, manierki w chlebak, maski, pas z ładownicami, łopatki i kochanego Bertiera tak szybko, że gdyby spadł teraz meteor, to z pewnością zdziwiłby się, że my szybciej byliśmy na zbiórce, aniżeli on pędził ku naszej planecie.

— W dwuszeręgu zbiórka! — pada rozkaz.

— Baczność! Spocznij! Równaj w prawo! Kryj! Drugi szereg! Spocznij! — padają ostre głosy komendy.

Wypelniliśmy rozkazy z niedopiętymi bluzami, bez masek i niezawiązanych butach.

— Baś! Kolejno, odlicz!...

— Raz, dwa, trzy...

— Do dwu!... odlicz! — komenderuje dalej pan kaprał

— Spocznij!

— Achhh!

Teraz dopiero zaczęła się czynność ubierania się.

Przybyszą szarżę na lustrację i przegląd naszej sprawności.

Kaprał - drużynowy melduje, że drużyna jest gotowa... i następuje odmarsz na plac ćwiczeń.

Czy ten marsz był marszem? — nasuwa mi się pytanie.

— Nie! — to był bieg.

Biegniemy jakby nas gonili charty z szeptem. Biegiem! biegiem! biegiem! Nie pomogła interwencja drużynowego, ogarnął nas szal jak mustangów.

A mieliśmy w drużynie dwóch chorych, którzy na samo słowo „alarm” momentalnie wyzdrowieli.

Nareszcie plac ćwiczeń!... — Co? — Jeszcze jest pusto???

Gdzieś na środku stoi oficer inspekcyjny z blokiem i ołówkiem.

Wpadliśmy jak nocne zjawy w świetle jasnego księżyca. Oficer dyżurny przystąpił do nas.

— Która kompania?

— Drużyna pierwsza, trzeciej kompanii! — odpowiedzieliśmy jednym tchem.

— ...i księżyc radował się z nami. Junak Mirosław Pietrzak. Kompania III.

Załamane eksportu niemieckiego

Niemcy miały zawsze i mają dotychczas z reguły ujemny bilans handlowy z krajami zamorskimi, skąd przywoziły surowce przemysłowe. Ujemny bilans można było wyrównać wyłącznie nadwyżką wywozową przez uzyskanie dużego salda dodatniego z krajami europejskimi. Tu też leżało źródło starań Niemiec, głównie dr. Schachta, żeby konieczności stworzyć w Europie nowe rynki zbytu. Trudno jednak było stawiać na kraje clearingowe. Pozostali Niemcom tylko te kraje, z którymi łączyły je umowy płatnicze.

Ta grupa dzieli się na niewielki stosunkowo odcinek skandynawski i znacznie odeń większy — zachodnio-europejski, t. j. W. Brytanie, Francję, Belgię i Holandię. Wywóz do tych czterech krajów wynosił przeszło 25 proc. wartości całego wywozu Niemiec. Jako dostawcy dewiz muszą one odgrywać w niemieckiej polityce handlowej czołową rolę.

Stan obrotów z tymi krajami był zadowalający jeszcze w latach ubiegłych (1935—37). W 1935 roku Niemcy wygosparowały jeszcze w obrotach ze wspomnianymi czterema krajami 502 mil. mk. salda czynnego. W 1936 r. saldo łączne z tymi krajami wynosiło plus 588 mil. mk., a w 1937 r. nawet plus 613 mil. mk. Głównie wzrastał wywóz do Francji i Holandii.

Pierwsze załamanie nastąpiło w 1938 r. Łączna nadwyżka wywozowa wyniosła już tylko 424 mil. mk. Spadek ten jest jednak niczym wobec tego, co obserwujemy w r. b. W przeciągu pierwszych 4 miesięcy r. b. wywóz niemiecki do Belgii wyniósł zaledwie 56,3 mil. mk., jakkolwiek w tymże okresie 1938 r. wynosił on jeszcze 64 mil. Wywóz do Francji w pierwszych 4 miesiącach r. b. w porównaniu z tymże okresem r. ub. wyniósł 61,9 mil. mk. zamiast 8 mil. mk., wywóz do W. Brytanii spadł ze 128,2 mil. mk. na 103,2 mil. mk., a wywóz do Holandii ze 142,2 mil. mk. na 133,5 mil. W okresie styczeń — kwiecień 1938 r. Niemcy wygosparowały jeszcze ze wspomnianymi czterema krajami przeszło 158,1 mil. mk. dodatniego salda w bilansach handlowych. W tym samym okresie r. b. saldo to skurczyło się do 113,1 mil. mk., a więc spadło o 28 proc.

Spadek obrotów i ujemne saldo w gospodarce III Rzeszy, to zjawisko, które staje się z dnia na dzień widmem nie do zniesienia.

Częściowe sukcesy na rynkach bałkańskich nie wyrównują w sumie poniesionych strat, gdyż zestawienia bilansu handlowego Niemiec za pierwszy kwartał r. b. wykazują saldo ujemne w wysokości prawie 115 mil. mk.

Ponadto dołączają się jeszcze inne czynniki. Niemcy przestają być dobrym i solidnym partnerem w wymianie towarowej. Zmuszone są do konieczności do stosowania w przemyśle artykułów zastępczych gwałtownie obniżają jakość swej produkcji, która kiedyś miała ustaloną markę.

Niemcy hitlerowskie zrobili wszystko, aby znaleźć się w obecnej beznadziejnej sytuacji. Gospodarcze rozwiązania znalazły się, ale stały im na przeszkodzie polityczne.

P. Żukotyński przybył do Łodzi

Jak już donosił „Głos Poranny” aktualizuje się sprawa obsadzenia jednego z kierowniczych stanowisk w dyrekcji łódzkiej izby przemysłowo-handlowej.

Wysuwany na to stanowisko p. Żukotyński przybył w dniu wczorajszym do Łodzi i nawiązał kontakty z dyrekcją i prezydium izby.

Wetna angielska dla Polski na cele tworzenia specjalnych zapasów

W toczących się w Londynie polsko-angielskich rokowaniach finansowo-gospodarczych była brana pod uwagę sprawa importu wetny do Polski.

Niezależnie od tego poważni polscy kupcy wetny, którzy bawili ostatnio w Londynie, prowadzili rozmowy z kupcami angielskimi, z którymi pozostają w stosunkach handlowych od wielu lat.

Kupcy angielscy wykazali du-

że zrozumienie dla polskich potrzeb importu i zapasów wetny i są gotowi przysłać na skład do Polski większe ilości surowca.

Zawarcie transakcji tej uzależnia jednak strona angielska od gwarancji rządu angielskiego.

Zdaniem sfer fachowych, która urzędowe angielskie i polskie winny się ograniczyć do stworzenia ramowego układu,

zaś praktyczne wykonanie tych transakcji winno być pozostawione kupcom obu państw. Konieczne zaś przy tym jest zapewnienie pewnego minimum rentowności dla tych transakcji, obciążonych wysokimi kosztami składowego, procentów, ubezpieczeń itp. — Podobne pertraktacje prowadzą kupcy polscy z kupcami francuskimi i belgijskimi.

Bez niemieckiego „Bemberga” powinien się obejść polski przemysł pończoszniczy

W kołach włókiennictwa powstaje i aktualizuje się coraz silniej sprawa eliminowania importu niemieckiego we włókien nie, który zastąpić można bądź produkcją własną, bądź też importem z innych państw.

Do artykułów tych zaliczyć należy m. in. również i sztuczny jedwab „Bemberg”, importowany w dużych ilościach z Nie-

miec do Polski dla potrzeb naszego przemysłu pończoszniczego.

Jest rzeczą jasną, że wśród producentów pończoch panuje uprzedzenie do możliwości zastąpienia tej przędzy niemieckiej półfabrykatem polskim. — Siłą bezwładności przywóz ten kontynuowany jest nawet dzisiaj, gdy interes gospodarczy

kraju i poczucie obywatelskie nakazywałyby zrezygnowanie z produkcji niemieckiej.

Brak inicjatywy przemysłu pończoszniczego w tej mierze jest tym bardziej godny podkreślenia, że likwidacja importu niemieckiego nie wymagałaby żadnych zmian technicznych w aparaturze fabryk pończosznich.

Delegatura izby w Aleksandrii przyczyni się do zwiększenia eksportu włókienniczego do Egiptu

Jak już donosił „Głos Poranny”, w najbliższej przyszłości izba przemysłowo-handlowa w Łodzi zrealizuje obszerny program zwiększenia eksportu włókienniczego.

W ramach tego programu znajdują się m. in. projekty utworzenia delegatury przemysłu i handlu włókienniczego na najważniejszych zagranicznych rynkach zbytu.

W jak najkrótszym czasie powstać mają delegatury także w pierwszym rzędzie w Nowym Jorku i w Londynie.

Następnym etapem tej inicjatywy, o ile da ona pozytywne wyniki i uzasadnione okażą się nadzieje, związane z tą akcją — będzie utworzenie delegatury izby za rynku egipskim — w Aleksandrii.

W ten sposób umożliwione

zostanie stałe wykonywanie bez pośredniego nadzoru nad całością prac związanych ze wzmożeniem eksportu włókienniczego.

Fundusze na okres pierwszego roku istnienia delegatury zagranicznych izby mają być zobilizowane przez Zrzeszenie Producentów Przędzy Bawełnianej.

Obowiązek odkażania szmat winien spoczywać na dostawcach

W związku z projektem rozporządzenia o higienie i bezpieczeństwie pracy w zakładach, przerabiających szmaty, izba przemysłowo-handlowa w Łodzi zwróciła się do poszczególnych związków gospodarczych z prośbą o nadesłanie uwag, dotyczących tej sprawy.

Sredni przemysł włókienniczy zasadniczo uznając celowość i słusność wprowadzenia na terenie przemysłów proponowanych w rozporządzeniu urzędów wyjaśnił pewne, nasręcające się wątpliwości.

Par. 1 projektu w p. (1) wy-

mienia odkażalnie szmat, jako zakład, podlegający przepisom mającego wejść w życie rozporządzenia, a w par. 2 zabrania dalszej przeróbki szmat nieodkażonych.

Stwierdzając, że w produkcji włókienniczej szmaty traktowane są jako surowiec, przychodzący do zakładu przemysłowego dla dalszej przeróbki, średni przemysł włókienniczy proponuje uzupełnienie odnosnych przepisów projektu klauzulą, nakładającą obowiązek odkażania szmat i czynności z tym związanymi na firmy handlarskie, trud-

niące się dostawą szmat dla przemysłu.

Przemysłowiec nie może badać, czy każda z dostarczonych mu partii szmat została poddana koniecznemu z punktu widzenia higieny pracy procesowi odkażającemu i instalować przy fabryce specjalnych odkażalni dla tych partii szmat, które procesowi takiemu nie podlegały, co niepotrzebnie podrożyłoby i skomplikowało dalszy proces produkcji. Z tych względów słusznym byłoby obciążenie obowiązkiem odkażania szmat firm trudniących się ich dostawą.

Pogotowie kasowe banków może być lokowane w biletach skarbowych

Czynnikiem w pewnym stopniu ograniczającym lokowanie w biletach skarbowych wolnej gotowizny, stanowiącej pogotowie kasowe instytucji finansowych, był dotychczasowy, sztywny pod względem terminów płatności, podział tych biletów na bilety trzy, sześć, dziewięć i dwunastomiesięczne.

Wprowadzenie rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 28 czerwca 1939 r. (Dz.U.R.P. nr. 61, poz. 402) biletów skarbowych z dowolnie — według życzenia nabywców — ustalonymi przy sprzedaży tych biletów terminami ich płatności, nieszczytnymi się w granicach od 3 do 12 miesięcy, umożliwi lokowanie pogotowia kasowego na wszelkie terminy pośrednie przy oprocentowaniu za całkowity okres trwania lokaty. Zróżniczkowanie wysokości stopy procentowej według dotychczasowych czterech zasadniczych terminów lokaty, to jest 3, 6, 9, i 12 miesięcy, zostaje nadal zachowane w tym znaczeniu, iż dla obliczenia oprocentowania biletu wystawionego na termin pośredni właściwą jest stopa procentowa ustalona dla naj-

bliższego wstecz jednego z wyszczególnionych powyżej terminów (np. dla biletu czteromiesięcznego — stopa procentowa lokaty trzymiesięcznej, t. j. 3 i pół proc. p. a., dla biletu ośmiomiesięcznego — stopa lokaty sześciomiesięcznej, t. j. 4 proc. p. a., dla biletu dziesięciomiesięcznego — stopa lokaty dziewięciomiesięcznej, t. j. 4 i pół procent p. a., stopa lokaty dwunastomiesięcznej wynosi 5 proc. p. a.).

Tą drogą utworzona została naj-

dogodniejsza forma oprocentowanej lokaty dla kapitałów, rezerwowanych na okresy, przekraczające sztywne terminy płatności biletów skarbowych.

Zgodnie z ustawą z dnia 24 marca 1933 r. ogólna suma każdorazowo znajdujących się w obiegu biletów skarbowych nie może przekraczać 650.000.000 zł. Obieg obecny (na 30 czerwca 1939 r.) wynosi zł. 277.723.000.

WYCIECZKI DO FRANCJI

z pobytem w VICHY, NICEI lub DINARD
Odjazdy w dn. 3 lipca, sierpnia i września
oraz wyjazdy indywidualne.

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240-40

Wiadomości branżowe

SUKNA I KORTY.

Sukna i korty damskie i męskie, stanowią na terenie włókiennictwa jeden z najpoważniejszych działów, ze względu na bardzo wysokie obroty, notowane w tej gałęzi.

Celem zorientowania się, jak przedstawia się sytuacja w handlu hurtowym działy sprzedaży sukien i kortów, zwróćmy się do jednego z najpoważniejszych w Łodzi hurtowników tej branży, a mianowicie do firmy „B. J. Maroko i S-ka”, której współwłaściciel p. Jakób Maroko udzielił nam następujących informacji:

— Pomimo stosunkowo późnej pory, dotąd w dziale sukna i kortów sezon letni zasadniczo się jeszcze nie rozpoczął, jakkolwiek w warunkach normalnych, zapotrzebowanie jest już bardzo duże. Na brak popytu, jaki notowany jest obecnie, nie wpłynęła zupełnie niewyjaśniona sytuacja międzynarodowa i ewentualna groźba wojny, a przede wszystkim ciężka sytuacja finansowa, w jakiej znaleźli się kupcy, zarówno łódzcy, jak i zamiejscowi. Dowodem tego jest fakt, że bardzo wielu odbiorców zgłasza się do swych dostawców z prośbą o uwzględnienie ich ciężkiej sytuacji i wyrażenie zgody na układ; kupcy ci nie proszą o sprolongowanie zobowiązań, uważając, że znajdują się w sytuacji tego rodzaju, iż prolongata im nie pomoże; proponują oni spłacenie 40, wzgl. 50 proc. należności gotówką z tym, iż dostawca zrezygnuje z pozostałej należności. Hurtownik nolens - volens na warunkach musi się zgodzić, w przeciwnym razie musiałby liczyć się z tym, iż straty będą jeszcze większe, we wszystkich bowiem tych wypadkach pasywa kupca przewyższają znacznie jego aktywa.

Jakkolwiek sytuacja obecna jest ciężka, to jednak dostawcy nie tracą nadziei, że ulegnie ona poprawie, tym bardziej, iż desenie i wzory towarów, które zostały przez hurtowników zakupione, są nadal modne, o ile więc nie były one sprzedane w sezonie obecnym, będą nabyte przez odbiorców w sezonie przyszłym.

Obligę z tytułu towarów sprzedanych na początku sezonu letniego kończy się niewczesniej, jak we wrześniu r. b. Wówczas dopiero będzie można zorientować się, jaki był przebieg sezonu w handlu detalicznym.

Wiadomości, jakie napływają z prowincji, nie są zbyt pomyślne, należy jednak przypuszczać, że zapotrzebowanie na sukna zwiększy się już w dniach najbliższych, tym bardziej, że kupcy prowincjonalni żądających zapasów towarów nie posiadają i będą więc zmuszeni do uskutecznienia zakupów, celem uzupełnienia składów i przystosowania ich do ew. zapotrzebowania.

Stwierdzić wreszcie należy, że stosunkowo największym popytem cieszyły się ostatnio, tak samo zresztą, jak rok - rocznie, towary białe. Dla Łodzi materiały te nie stanowią konkurencji, gdyż producenci łódzcy produkują wyroby gatunkowo gorsze i tańsze.

10 milionów bel — zbiory bawełny U. S. A.

Według urzędowego szacunku, zbiory bawełny w St. Zjednoczonych w 1939-40 r. oceniane są na 10,2 mln. bel wobec 11,9 mln. bel w poprzedniej kampanii.

NOTOWANIA BAWELNY
z dnia 14 lipca 1939 roku
Otwarcie: październik 4,55, styczeń 4,41, marzec 4,40, maj 4,38

Walka ze szpiegami niemieckimi

podjęta została wspólnie przez kontrwywiady Francji i Anglii

Zdemaskowanie akcji dywersyjnej w Londynie

PARYŻ, 15 7. (PAT). Prezydium rady ministrów wydało komunikat w sprawie akcji, zmierzającej do ukrócenia działalności wrogiej propagandy na terenie Francji, w którym stwierdza, iż chodzi tu o aresztowanie osób, będących w kontakcie z agentami obcych mocarstw i pobierających od nich sumy pieniężne.

Przestępstwa te, podпадаjące pod ustawę o szpiegostwie ze stycznia 1934 r. oraz dekret z 17 czerwca 1938 r. o zapewnieniu ładu i spokoju wewnętrznego, będąc one — jak zapowiada komunikat — z całą konsekwencją, bez względu na osoby, jakie dopuścili się tych przestępstw.

Z drugiej strony komunikat zapowiada też wszelkich niezbędnych polemik prasowych i plotek, mogących utrudnić śledztwo przez przedwczesne rozprzestrzenianie informacji, dotyczących akcji władz bezpieczeństwa.

Współpraca kontrwywiadów

LONDYN, 15 7. (PAT). — „Daily Express” donosi, że urzędnicy kontrwywiadu francuskiego przybyli do Londynu celem współdziałania z kontrwywiadem angielskim przy zwalczaniu propagandy narodowo-socjalistycznej.

Francuzi przywieźli z sobą wykryte plany akcji propagandowej na terenie całego imperium brytyjskiego. Dziennik do nosi równocześnie o zdemaskowaniu przez angielskie władze bezpieczeństwa agentów niemieckich, działających w stowarzyszeniach religijnych.

Stwierdzono również, że wysyłane są z Niemiec do Anglii młode agentki, których zadaniem jest przenikanie do sfer towarzyskich.

W Surrey policja stwierdziła, iż na zebraniach młodych niemieckich, urządzanych pod pretekstem nauki kroju, przygotowywana była akcja propagandowa.

Władze brytyjskie zwróciły poza tym uwagę na liczne przybywających do Anglii specjalnych wysłanników z niemieckich, przybywających na krótki okres czasu. Okazało się, że zadaniem ich jest zdobywanie z góry wyznaczonych informacji.

Oświadczenie „Le Temps”

PARYŻ, 15 7. (PAT). „Le Temps” publikuje oświadczenie kierownictwa pisma w sprawie aresztowania dwóch osób, z których jedna zatrudniona była w dzienniku „Matin”, druga zaś w „Temps”.

Pierwsza z tych osób — głosi oświadczenie — pracowała przed laty 7 w naszym dzienniku, od tego czasu jednak nie miała z nim żadnego kontaktu.

Druga osoba, pracująca w dziale ogłoszeniowym — informacyjnym, nie miała nic wspólnego z redakcją polityczną i z polityką zagraniczną. Kierownictwo pisma podkreśla, iż w pracy tego osobnika nie zauważono niczego, co by mogło rzucić

pojęcie co do charakteru jego działalności.

Chodzi tu więc, jak się wydaje, o osoby nie mające żadnego związku z zajęciami zawodo wymi danego osobnika. To też kierownictwo pisma zastrzega się przeciwko rozciąganiu odpowiedzialności za popełnione przestępstwa, za które odpowiedzialnym jest indywidualnie osobnik aresztowany, w zakresie i rozmiarach, jakie wykaże śledztwo.

Indie roztaczają kontrole

BOMBAJ, 15 7. (PAT). Z dn. 15 lipca b. r. weszło w życie na terenie Indii rozporządzenie wi-

cekróla, nakazujące przymusową rejestrację wszystkich europejczyków, nie będących obywatelami brytyjskimi, a przebywających na stałe w Indiach brytyjskich.

MORSZYN-ZDRÓJ

JEDYNE W POLSCE ŹRÓDŁO WÓD GORZKICH O NIE-DOŚCIGNIONEJ SKUTECZNOŚCI LECZENIA. EUROPEJSKI KOMFORT URZĄDZEN. OPIEKA SPECJALISTÓW.

SEZON GŁÓWNY OD 1 LIPCA DO 31 SIERPNI

Informacje:

Zarząd Zdroju i Biuro: „Orbis”, „Wagons/Lits Cook”, i „PAR”

Osoby, podlegające rejestracji obowiązane będą również za wiadomości władze brytyjskie o każdej zmianie stałego miejsca zamieszkania.

Prasa indyjska, omawiając powyższe zarządzenie, stwierdza, że nie oznacza ono żadnego ograniczenia przyjazdu cudzoziemców do Indii, lecz na celu jedynie kontrolę nielegalnej emigracji żydowskiej oraz nadzór nad działalnością niemieckich narodowych socjalistów.

Antypolskie szykany w Gdańsku

Władze żądają od naszych inspektorów celnych... przepustek Gestapo

Gdański kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W stoczni Schichau zastosowano ponownie tego rodzaju zarządzenia, które uniemożliwia-

ją polskim inspektorom celnym kontrolę. Mianowicie, przy wejściu do stoczni, wystawiono posterunki S. S., które wymagają specjalnych przepustek Gestapo

od wchodzących. Inspektorzy celni polscy, oczywiście, takich przepustek nie posiadają i starać się o nie nie będą.

Gdański kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Troyl, do mieszkania inż.

Olszewskiego i do jego biura, stanowiącego jeden z wydziałów portu, wtargnęła policja gdańska dla dokonania rewizji.

Inż. Olszewski usiłował zawiać domi o tym telefonicznie władze przełożone, jednak policja zablokowała telefon i dokonała wielogodzinnej rewizji w poszukiwaniu broni i amunicji. Rzecz jasna, że ani broni, ani amunicji nie znaleziono.

Gdański kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przybyła dziś do Gdańska wyłeczką dziennikarzy belgijskich, spowodowana przez niemiecką propagandę. Dziennikarze są pilnowani przez agentów i separowani od ludności i wsi stłech, którzy mogliby im udzielić prawdziwych wiadomości o życiu w Gdańsku.

Gdański kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ostatnio zbiegło do Polski z Gdańska dwóch Polaków. Do Bydgoszczy przybył 17-letni szofer, Jan Młyński, którego zmuszono do służby w Heilmwehrze, oraz 40-letni robotnik polski, któremu pracodawca niemiecki odmówił wypłaty zarobków i groził rewolwerem.

Ameryka nie zwróci srebra, kupionego w Hiszpanii

NOWY JORK, 15. 7. (PAT). — Sąd handlowy w Nowym Jorku rozpatrywał dziś żądanie hiszpańskiego Banku Narodowego o wydanie w naturze lub przekazanie równowartości 6,400 tys. dolarów srebra, sprzedanego Stanom Zjednoczonym przez hiszpański rząd republikański w okresie wojny domowej.

Sąd odrzucił żądanie Banku Hiszpańskiego, stojąc na stanowisku, że srebro to, którego równowartość rząd republikański otrzymał, zostało legalnie nabyte.

Sąd nie jest w możności uwzględnić motywacji Hiszpańskiego Banku Narodowego, iż srebro to „zostało skradzione z Banku Narodowego przez członków rządu republikańskiego”.

Obywatelka Litwy aresztowana w Kłajpedzie

KOWNO, 15. 7. (PAT). — Donoszą z Kłajpedy o aresztowaniu tam niejakiej Hanemanowej, obywatelki litewskiej. Hanemanowa przybyła do Kowna, by uzyskać pomoc dla uwięzionego w ostatnich dniach w kraju Kłajpedzkim męża, Hanemanow aresztowanego na dworcu.

Pierwszy pobór w Anglii

W sierpniu armia brytyjska liczyć będzie około miliona ludzi

LONDYN, 15 lipca (PAT). — Data dzisiejsza posiadać będzie historyczne znaczenie dla Wielkiej Brytanii. Dzisiaj bowiem pierwszy kontyngent rekrutów regularnej armii brytyjskiej. Pierwszy ten kontyngent liczy 34 tysiące żołnierzy.

Jak wiadomo, decyzja rządu wprowadzenia przymusowej służby wojskowej na okres 6-ciu miesięcy dla młodych ludzi w wieku lat 20 — 21 ogłoszona została już w dniu 26 kwietnia r. b. W. Brytanii dzisiaj przekreśliła w praktyce dotychczas obowiązującą zasadę, że przymuso-

wa służba wojskowa nie będzie wprowadzona w czasie pokoju.

LONDYN, 15 lipca (PAT). — Kierownik biura prasowego ministerstwa wojny gen. Beith, przemawiając dziś do uczestników wielkiej rewii brygady ochotniczej służby narodowej w Birmingham, zapowiedział, że w sierpniu b. r. armia brytyjska liczyć będzie pod bronią około miliona ludzi.

Rok obecny — oświadczył dalej gen. Beith — będzie rokiem historycznym w dziejach armii brytyjskiej. Dzieje armii naszej nie znają jeszcze, z wyjątkiem

okresu wielkiej wojny, momentów takich, jakie przeżywamy obecnie, gdy setki tysięcy młodych ludzi, mężczyzn i kobiet, ożywionych gorącym entuzjazmem, gromadzą się do służby wojskowej, bądź to w milicji, bądź w armii terytorialnej, bądź też w brygadach ochotniczej służby narodowej.

Nie wiemy co nam niesie przyszłość — zakończył mówca — świadomi jednak jesteśmy prawdy, że im bardziej gotowa i stanowcza zajmować będziemy pozycję, tym pewniejsze będzie zachowanie pokoju w Europie.

Samoloty angielskie nad Polską

Wielka aktywność polityczna Wielkiej Brytanii

LONDYN, 15 lipca (Tel. wł.). — Koła polityczne przywiązują duże znaczenie do zapowiedzianej na przyszły tydzień nieoficjalnej wizyty regenta jugosłowiańskiego ks. Pawła i małżonki jego ks. Olgi, którzy będą gośćmi angielskiej pary królewskiej, gdyż da ona możliwość rządowi angielskiemu przedyskutowania z ks. Pawłem sytuacji europejskiej i przygotowania gruntu do ścisłej współpracy Jugosławii z Anglią, Francją i Polską.

Według „Yorkshire Post”, zarówno Jugosławia, jak i Bułgaria otrzymają z Anglii kredyt eksportowy, co wydaje się prawdopodobne wobec zwiększonej aktywności angielskiej w Europie.

Każdy dzień przynosi nowe dowody determinacji brytyjskiej sprostania każdej sytuacji, jak o tym świadczy choćby bilans bieżącego tygodnia, w którym: 1) premier Chamberlain wyjaśnił ponad wszelką wątpliwość że rekojmia angielska, dana Polsce, obejmuje Gdańsk; 2) macterysta floty wojennej została zmobilizowana na sierpień i wrzesień; 3) skarb państwa wniósł do izby niedługo dodatkowe bu-

dżetu zbrojeniowego na sumę 150 milionów funtów;

4) skarb państwa postanowił udzielić dalszych kredytów zbrojeniowych do wysokości 50 milionów funtów państwu sprzymierzonemu;

6) lotnictwo angielskie zorganizowało lot ćwiczebny bombowców do Francji.

7) pierwsza grupa milicjantów rekrutów, powołanych do armii regularnej na podstawie ustawy o powszechnej służbie wojskowej, rozpocznie jutro półroczną służbę czynną.

Przewiduje się dalsze dowody czujności angielskiej. M. in. dziś obiegają pogłoski, że już w najbliższej przyszłości nastąpi wle-

zyta eskadry Anglii w Polsce, a jak „Yorkshire Post” pisze — możliwe jest, że na Bałtyk odpły nie jeden z lotniskowców angielskich, z którego samoloty odbyłyby lot ćwiczebny do krajów sąsiednich, a m. in. do Polski.

Ks. regent Paweł pojechał do Londynu

BIAŁOGRÓD, 15 7. (PAT). — Agencja Avala komunikuje urzędowo: Dziś ks. regent Paweł i księżna Olga wyjechali do Londynu z wizytą o charakterze prywatnym do króla i królowej W. Brytanii.

Ciano omal nie uległ wypadkowi

Cisza dookoła rozmów włosko-hiszpańskich

MADRYT, 15 7. (PAT). — Samolot wiozący min. Ciano wyładował na lotnisku Barajas o godz. 12.45. W czasie lądowania omal nie doszło do katastrofy, gdyż naskutek nagłego skrętu samolot stracił jedno koło. Żaden z pasażerów nie odniósł obrażeń.

MADRYT, 15 7. (PAT). — Minister Ciano był dzisiaj podejmowany przez władze miejskie Madrytu, a następnie udał się na zwiedzanie okolic stolicy. Koła oficjalne w dalszym ciągu zachowują całkowitą dyskrecję co do wyników rozmów ministrów Ciano z hiszpańskimi czynnikami rządowymi.

Redaktor Hrabek czynnie znieważony

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym na idącego ulicą red. Hrabka, czołowego publicystę „Kuriera Porannego”, dokonano napaści.

Napastnicy, po krótkiej wymianie zdań, czynnie znieważyli red. Hrabka, a następnie zbiegli.

Red. Hrabek powiadomił policję. Ustalono, iż sprawcami są akademicy, którzy w ten sposób zaprezentowali przeciwko ostatnim artykułom red. Hrabka, zamieszczonym w „Kurjerze Porannym”, a skierowanym przeciwko Stronictwu Ludowemu.

Groźny pożar w salonie samochodowym

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W salonie samochodowym p. f. „Auto - Elite” przy Al. Ujazdowskiej 22 wybuchł wczoraj pożar, który objął całe wnętrze.

W akcji ratunkowej wzięło udział kilka oddziałów straży ogniowej. Gdy pożar został ugaszony, okazało się, że kompletnemu zniszczeniu uległy 4 limuzyny.

Straty wynoszą około 100,000 zł. Przyczyną pożaru narazie nie ustalono.

Żydzi zagraniczni muszą opuścić Albanię

RZYM, 15.7. (ZAT) — Jak donoszą, wszyscy Żydzi zagraniczni w Albanii otrzymali nakaz opuszczenia kraju najpóźniej do połowy września. W Albanii przebywa obecnie przeszło 100 Żydów zagranicznych.

W prasie włoskiej w Albanii ukazały się pierwsze artykuły antysemickie, które domagają się całkowitego usunięcia Żydów z kraju.

MAGAZYN z RAMPA

poszukuje się od zaraz. Oferty „Sp. Akc.” do biura ogł. Fuksa, Piotrkowska 8

Jugosłowiański statek szkolny w Gdyni



Przybył do Gdyni z oficjalną 5-dniową wizytą żaglowy okręt szkolny Jugosłowiańskiej marynarki wojennej „Jardan”, na którym przybyło 23 podchorążych, 40 uczniów szkoły podoficerskiej, 63 podoficerów i marynarzy załogi stałej oraz 14 oficerów pod dowództwem komandera por. Kąpic Dimitri-Jeiko.

1.327 osób wyemigrowało w czerwcu Kanada najchętniejszym rynkiem wychodźstwa

W miesiącu czerwcu opuściło Polskę 1.327 wychodźców, udających się w większości wypadków do krajów zamorskich. Z liczby tej najwięcej osób wyjechało do Kanady — 387, Paragwaju — 288 i Argentyny — 224. Do U. S. A. udało się 41 osób, Brazylii, która dawniej była jednym z najchętniejzych rynków tylko 35 emigrantów.

Roosevelt zwoła izbę wyższą aby za wszelką cenę rozpatrzyła ustawę o neutralności Propagandowe tournée prezydenta po stanach zachodnich

WASZYNGTON, 15.7. (PAT). W kulisach senatu amerykańskiego toczą się niezwykle ożywione dyskusje na temat akcji prezydenta Roosevelta na rzecz rozpatrzenia przez izbę wyższą rewizji ustawy o neutralności jeszcze w ciągu sesji bieżącej.

Grupa izolacjonistów oświadczyła dziś przez usta sen. Borah, że rozważenie projektu ustawy w ciągu obecnej sesji nie będzie możliwe i że ugrupowania republikańskie żądają bezwzględnie odroczenia sesji.

W kołach demokratycznych tego rodzaju stanowisko izolacjonistów określane jest jako propaganda sabotażowa.

Sen. Barclay, jeden z przy-

wódców demokratycznych, oświadczył, że prezydent jest zdecydowany w wypadku, gdyby akcja izolacjonistów doprowadziła do odroczenia kongresu, podjąć osobiście energiczną

akcję propagandową na rzecz rewizji ustawy o neutralności — bezpośrednio wśród szerszych rzesz opinii publicznej.

Do tego celu prezydent zamierza wykorzystać swoje tour

née po stanach zachodnich, projektowane na połowę sierpnia. Prezydent wygłosić ma w czasie powyższego tournée szereg odczytów radiowych i przemówień na wolnym powietrzu.

Z kół zbliżonych do Białego Domu oświadcza się ponadto, że prezydent stojąc na stanowisku, iż sytuacja europejska wymaga natychmiastowej rewizji ustawy o neutralności i będąc zdecydowany nie dopuścić do żadnego kompromisu w tej sprawie, skorzysta, w razie odroczenia się senatu, z przysługującego mu, lecz rzadko używanego prawa, zwołania nadzwyczajnej sesji izby wyższej.

SAMOZATRUCIE NA TLE WĄTROBY

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijanie, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, młodości, język obłożony). Trucizny wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi

mi krew i soki ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazało, że mają zastosowanie zioła lecznicze „CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego jako żółcio - moczopędne, są naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych. Bezpłatne broszury otrzymać można w laboratorium fizjologiczno - chemicznym „CHOLEKINAZA”, H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz w aptekach i składach aptecznych.

Katastrofalna sytuacja w Czechach Niemcy zabrali ludzi -- nie ma kto pracować przy żniwach Ostateczna likwidacja czeskiego mienia w „protektoracie”

PRAGA, 15.7. (PAT). W przeddzień żniw sytuacja na rynku pracy w Czechach jest wręcz katastrofalna. Odezwy miododajnych kół czeskich, wzywające ludność do udziału w pracy na roli, nie dały pożądanego rezultatu, gdyż masowe wywożenie robotników do Niemiec, wywołało zupełny brak sił roboczych na rynku wewnętrznym.

Obecnie urząd likwidacyjny ministerstwa wojny wydał odezwę do przeniesionych w stan spoczynku podoficerów i szeregowych, którzy dotychczas nie uzyskali nowego zatrudnienia, wzywając ich do wzięcia udziału w pracach przy żniwach.

Ministerstwo opieki społecznej oblicza, że dla przeprowadzenia żniw brak jest około 35 tys. robotników rolnych. Jednocześnie ministerstwo podaje, że w chwili obecnej około 50 tys. robotników rolnych z Czech i Moraw zatrudnionych jest na terenie Rzeszy.

KRÓLEWIEC, 15.7. (PAT). W Prusach Wschodnich rozpoczęły się żniwa. Wobec braku robotników, przydzielonych do pomocy zostało 20 tys. człon-

ków Arbeitsdienstu. Poza tym przy żniwach pomagać ma 12 tys. studentów.

Urzednicy państwowi w Prusach Wschodnich otrzymają 8-dniowe urlopy, podczas których będą musieli pracować przy żniwach.

PRAGA, 15.7. (PAT). Władze niemieckie wydały zarządzenie, w myśl którego oficerom i podoficerom b. armii czechosłowackiej wzbroszone jest od 1 sierpnia b. r. noszenie mundurów.

Zakaz dotyczy również tych osób, które jeszcze pełnią służbę związaną z likwidacją pozostałości instytucji wojskowych.

Równocześnie wydany został nakaz całkowitej likwidacji wszystkich urzędów i instytu-

cji oraz dowództw b. armii czechosłowackiej do dnia 31 lipca b. r. Wszystkie wspomniane urzędy muszą swe dotychczasowe nazwy zaopatrzyć w dodatki „w likwidacji”.

BERLIN, 15.7. (PAT). Dziennik Ustaw Rzeszy zamieszcza znamienną ustawę, na mocy której „wszystkie grunta, nieruchomości i ruchomości w protektoracie Czech i Moraw, które o godz. 6 rano dnia 15 marca stanowiły własność dawnej republiki czechosłowackiej częściowo czy całkowicie służyły celom czechosłowackiej armii, lotnictwu, czy też służbie meteorologicznej, względnie służyły miały tym zadaniom, przechodzą w tym terminie na własność Rzeszy i administrowane będą przez niemieckie siły zbrojne”.

Szwajcaria zastosuje odwet jeżeli włosy nie cofną zarządzeń w Tyrolu

LONDYN, 15.7. (PAT). — „News Chronicle” donosi z Bolzano, że przybył tam delegat rządu szwajcarskiego w celu porozumienia się z miejscowym prefektem. Delegat stara się ma o uzyskanie cofnięcia za rządzenia, dotyczącego wydalenia z okręgu Bolzano 250 osiadłych tam szwajcarów.

Jeżeli włosy odrzucą żądanie szwajcarskiego przedstawiciela, to — jak donosi korespondent „News Chronicle” — nastąpi wydalenie z okręgu Tessin w Szwajcarii 250 osiadłych tam obywateli włoskich.

PARYŻ, 15.7. (PAT). Agencja Havasa donosi z Berlina,

że liczni Niemcy, którzy mieszkali zagranicą, powracają obecnie na stałe do Niemiec.

Przeciętna liczba powracających w b. r. wynosi 3.800 —

4.000 osób miesięcznie, co w porównaniu z liczbą 2.550 osób miesięcznie w roku ubiegłym, wskazuje na poważny wzrost

Traktat rumuńsko-niemiecki nie wejdzie w życie w tym roku

BUKARESZT, 15 lipca. — Na zasadzie rozporządzenia królewskiego, obie izby parlamentu ru-

muńskiego odraczają swe obrady do jesieni. Należy przypuszczać, że pociągnie to za sobą także zawieszenie dalszych rozmów gospodarczych niemiecko - rumuńskich, ponieważ rząd rumuński jest zdania, iż pewne części układu niemiecko - rumuńskiego, jak np. postanowienia o strefach wolnocłowych — muszą być zatwierdzone przez parlament.

Czy bolą i palą cię nogi??
Bezbolesne usuwanie odcisków i piekającej twardej skóry
łącznie z kąpielą nóg (Pedicure)

1.50

Zabiegi wykonują pierwszorzędne siły fachowe.

GABINET LECZNICZEJ KOSMETYKI

ELITE

Piotrkowska 86, tel. 259-28

PORADY BEZPŁATNE

Manicure 75 gr.

Zapisujcie się
na członków L.O.P.P.

Lody PINGWIN kup — bo warto.

Komunikacja autobusowa **Łódź — Częstochowa**
Łódź — Włoszczowa

ODCHODZI:
z Łodzi do Częstochowy
przez Radomsko-Gidle
o godz. 6.00, 9.30, 12.00, 14.10,
16.30 i 19.00

z Łodzi do Włoszczowy
przez Gorzkowice—Przedbórz
o godz. 13.00 i 21.30

Informacje telefoniczne Nr. 157-58.

ODCHODZI:
z Częstochowy do Łodzi
przez Gidle—Radomsko
o godz. 4.00, 7.00, 10.00, 14.00,
16.00 i 18.30

z Włoszczowy do Łodzi
przez Przedbórz—Gorzkowice
o godz. 4.30 i 10.10

GABINET KOSMETYCZNY »ROMA«
AL. KOSCIUSZKI 52, m. 1. TEL. 277-47

dawn. Piotrkowska 121

Godziny przyjęć codziennie, prócz niedziel i świąt, od 10—19
KOSMETYKA LECZNICZA. — BEZPŁATNE PORADY.
!! Każda klientka otrzymuje podarunek z dziedziny pielęgnowa-
nia cery!!



OPONA BALONOWA

OPONA BALONOWA

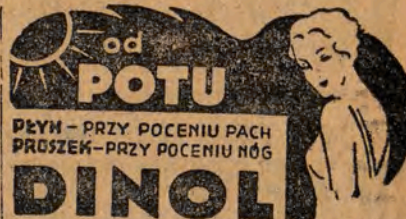
OPONA WYSOKIEGO CIŚNIENIA

Nowa
Opoha

SEIBERLING
SPECIAL SERVICE

Znane opony samochodowe sprzedaje w Łodzi

Firma **„CENTROPON”** wł. I. Kisin
Łódź, Cegielniana 2. tel. 240-18



Kancelaria T-wa „ORT” w Łodzi

Wólczańska 27, tel. 111-23,
godz. 9—13 i 16—19.

przyjmuje zgłoszenia na następujące
kursy przemysłowe:

Męskie:

Trykotarstwo na maszynach wor-
kowych

Pończosznictwo na maszynach o-
krągłych

Tkactwo mechaniczne (krosna
angielskie, kort. i jedw.)

Swetry na maszynach ręcznych
saneckowych

Żeńskie:

Mechaniczne szybie trykotaży

Skreślalnictwo

Nawijanie i przewijanie

Ketlowanie pończoch

CENY znacznie
OBNIŻYŁA

„MODERNE”

PIOTRKOWSKA 10

NA PŁASZCZE

impregnowane
ANGIELSKIE i z ma-
teriałów „WOLA”

UWAGA:
TYLKO front
II piętro

CEMENT

pierwszorzędnej jakości, specjalny gatunek do tynków
i specjalny gatunek do betonowania podwórz
Detalicznie i hurtowo po cenach fabrycznych

DOM HANDLOWY
I. H. ŻMIGROD i S-ka

11 LISTOPADA 99
tel. 115-60

„Centrala Motocyklowa” w Łodzi, SIENKIEWICZA 2
róg Narutowicza, tel. 280-09

Motocykle angielskie, francuskie, polskie i inne
światowych marek, od 98 cm.³ do 600 cm.³, w
wielkim wyborze, oraz oryginalne części za-
mienne do Villiersa i do wszystkich in. maszyn.

Akcesoria, oleje i smary w beczkach
i bankach po cenach najniższych sta-
le na składzie.
Warsztaty obsługi na miejscu.

PRZEPISOWE LEGITYMACJE dla
SŁUŻBY

O. P. L. G.

W ZAKŁADACH
FABRYCZNYCH

A. J. OSTROWSKI S-cy
Łódź, Piotrkowska 55.



ŚLEDZIE

Z NOWEGO POŁOWU
Matiasy, Pocztowe, Jakób
Szkockie i inne

po cenach hurtowych poleca firma
Jakób Degensztajn i S-ka
STARY RYNEK 4 — TEL. 133-96



AKADEMICKIE
Biuro INFORMACYJNE
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 82,
Tel. 145-73

Złatwia przyjęcia na wszystkie uczelnie
zewnętrzne, tłumaczy, dokumenty
szkolne. Przeprowadza przedłużenia
ważności przyjęć, saliczenia studiów
z różnych uczelni. Korespondencja
z uczelniami. Informacje bezpłatne.
Biuro czynne od 10—12 i 4—7

Do akt Nr. Km. 1679 | 39

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi,
przy ul. Al. 1-go Maja 34
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza
że w dniu 19 lipca 1939 r. o godz. 11
w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 36
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:

11 sztuk towaru wełnianego miary
ogółem 485,20 mtr.
oszacowanych na łączną sumę zł.
1125.—

które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, dn. 13 lipca 1939 r.

w/z Komornik: (—) ST. GASIŃSKI
Sprawa f: „Dom Handlowo Przem.
l. i L. Ziotowsky” p-ko f: „Sterczew-
ski, Taubenblatt i Segal”

KEFIR,
YOGHOURT (mleko
bulgarskie)
YOGHOURT OWOCOWY
poleca
Apteka p. f.
St. Hamburg i S-ka
w Łodzi, ul. Główna 50,
tel. 218-61.

KINO
URANIA
Cegielniana 2
Tel. 107-34

Lecznica Stomatologiczna
ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI

Dr. med. Sadokierskiego

Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej
PIOTRKOWSKA 56 — **TEL. 129-77.**

Przychodnia czynna od godz. 9 do 12

Do akt. Nr. III Km. 1147 | 39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,
rew. 3-go, Ludwik Hollas, zamieszkały
w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja 17
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
że w dniu 19 lipca 1939 r. o godz.
12 w Łodzi przy ul.

Sienkiewicza 77
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości, a mianowicie:

firanek kremowych, dwóch drążków
mosiężnych, dywanu, wieszaka, umy-
walki, szafy do odzieży, kredensu-
stołu, 8 krzeseł wyściełanych, biblio-
teki jasnej, biblioteki półki, stołu,
otomany, zegara, Lexikonu w 18 to-
mach, lustra, bieliźniarki, 2 szafki
nocne i patefonu

oszacowanych na łączną sumę zł.
715.—

które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, dn. 5 lipca 1939 r.

w/z Komornik:
(podpis nieczytelny)

Sprawa M. Kasserna
p-ko H. Luekerowi

Rzeczoznawca - Księgowości

były skarbowy rewident ksiąg

Przeprowadza fachową organizację
księgowości, obejmuje stałe nadzory i
kierownictwa nad księgowością, wyda-
je orzeczenia i analizy w sprawach
księgowości ze szczególnym uwzględ-
nieniem spraw podatkowych. Oferty
proszę kierować do „Głosu Porannego”
sub. „Rzeczoznawca - Księgowości”.

Gabinet Kosmetyczny
pod kier. lekarza
przy wytw. chem. farm. wyr.

BIOS

Andrzeja 24, m. 8, tel. 179-66

udziela
BEZPŁATNYCH PORAD
dot. racjon. stos. kosmetyków

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie

przy Tow. Szerzenia Pracy Zawo-
dowej wśród kobiet żyd. w Łodzi

Wólczańska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana — haftar-
stwo.

2. Krawiectwo damskie — krój.

3. Gorsciarstwo — krój.

4. Bieliźniarstwo — krój.

5. Modniarstwo — kapelusze.

6. Ondulacja.

7. Manicure.
Sekretariat czynny w godz.
9—13 i 15—19.

Do akt. Nr. III Km. 1650/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi rew. 3-go, Ludwik Hollas, za-
mieszkały w Łodzi, przy ul.

Al. 1-go Maja 17

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza
że w dniu 19 lipca 1939 r. o g. 12
w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 61

odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:

kredensu ciemnego z lustrem, 3 u-
brań męskich granatowego, czarnego
i maryngo, szafy do odzieży z lustrem-
tualety, obrazu, zegara ściennego,
radia 4-lampowego

oszacowanych na łączną sumę
zł. 570.—

które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, dnia 3 lipca 1939 r.

w/z Komornik:

(podpis nieczytelny)

Sprawa H. Urysonowej

p-ko L. Rotbardowi

Instytut
„Militaire”

Kosmetyka lecznicza
Campa kwarcowa

Al. Kościuski 41

tel. 204-89

Czy

wiesz, CO CI GROZI?..

CHRON SIĘ
UŻYWAJĄC

TYLKO
NAJPEWNIERZYSZYCH

OLLA
GUM...

Do wynajęcia od zaraz

6, 5 i 3-pokojowe mieszkania

z wszelkimi wygodami w domu

przy ul. Przejazd 30. Informacje w

admin. domu 9—10 rano i 3—4 pp

tel. 249-45.

Gdy wyjeżdżasz
NA URLOP

nie przerywaj prenumeraty

GŁOSU PORANNEGO

Wystarczy telefon lub parę

słów na pocztówce.

Prosimy dzwonić: 222-22;

adresować: Piotrkowska 70

Zmiana adresu nie nie kosztuje

„ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA

ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA

PRZECIWZEBRACZEGO”

Dziś, w niedzielę od g. 12 — 3 wszystkie miejsca po 54 gr.

— I. — Ostatnie 2 dni! Wielki podwójny rewelacyjny program — II. —

Gorące tropikalne noce... czterech mężczyzn i jedna kobieta... sami na
zagubionej wyspie... zapomniani przez ludzi... W dokach portowych, w szynkach, na morzu i w Paryżu rozgrywa się
akcja tego filmu p. t.

Port Siedmiu Mór

w rol. głów.: Wallace Beery w nowej wzruszającej roli Frank Morgan
i Warren O'Sullivan.

Jutro wielka premiera podw. programu LUIZA RAINER w filmie „ZONA LALKI” oraz Flip i Flap w filmie pt. „Jej obrońcy”

WYPRZEDAŻ OBUWIA

MĘSKIEGO od zł. 9.50
DAMSKIEGO od zł. 5.50

ESHA **Piotrkowska 66**
Telef. 232-22

PRACOWNIA UBIORÓW
UCZNIOWSKICH

M. MIGDAŁ

została przeniesiona
z ul. Gdańskiej 59
DO NOWEGO LOKALU przy ul.

Nawrot 2 (róg Piotrkowskiej)
— TELEF. 108-30 —

Wyszedł z druku NOWY Informator Skarbowy

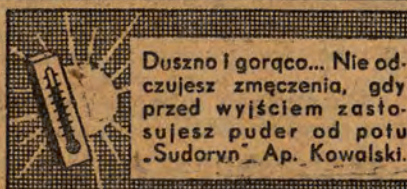
dla wojew. łódzkiego na rok 1939/40

zawierający w treści:

adresy i Nr. kont P. K. O. władz skarbowych I i II instancji, podział terytorialny miasta Łodzi i woj. łódzkiego wg. kompetencji urzędów skarbowych, nową ustawę o podatku obrotowym wraz z rozporządzeniem wykonawczym, wskazówki o prawach i obowiązkach płatników podatków, uwagi o prowadzeniu ksiąg handlowych i inne ważne informacje z zakresu podatków.

CENA WYDAWNICTWA ZŁ. 2.50

SKŁAD GŁÓWNY
w firmie Drukarnia i Introligatornia
B. KAZULAK, Łódź, Piotrkowska 85. tel. 176-33
oraz do nabycia w księgarniach.



Duszo i goręco... Nie odczujesz zmęczenia, gdy przed wyjściem zastosujesz puder od potu.

NAJMIŁEJ SPĘDZISZ CZAS

W **"GRAND-PENSJONACIE"**
Wisłowa Góra, tel. 12 — czynny cały rok.
Dla gości codziennie podwileczorki taneczne.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Techniczny ogłasza przetarg nieograniczony, ofertowy, na wykonanie przebudowy ulic: Jerzego i Al. Kościuszki ze zmianą nawierzchni na asfaltowe oraz wykonanie wjazdów asfaltowych na różnych ulicach.

Warunki przetargu oraz ślepe kosztorysy ofertowe po cenie zł. 5.— za komplet druków na każdą robotę oddzielnie, nabyć można w referacie technicznym Oddziału Drogowego, Plac Wolności Nr. 14, pokój nr. 64, w godzinach od 10 do 12 codziennie.

Termin składania ofert upływa dnia 1.VIII 1939 r. o godz. 12-ej.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12 min. 15.

Łódź, dn. 14 lipca 1939 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Cukiernia „ZRODŁO”
Przejazd 1 — tel. 209-87

LODY WYBOROWE
porcja 35 groszy
wraz z wodą sodową i biszkoptem.

Kolacje jarskie z 5-ciu dań zł. 1.10
Codzienne świeże grzyby w śmietanie

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczną licytację, odbywać się mającą o godz. 11-ej przed niżej wymienionymi notariuszami przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Pomorska nr. 21.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczny nieruchomości	przy ulicy	WADYUM ZŁ.	Licytacja rozpocznie się o sumy ZŁ.	Przed Notariuszem	Dnia
796-i	28 Pułku Strzelc. Kan.	20.000	150.000	J. Zaborowski	16.X.1939 r.
19	Jerozolimskiej	700	5.250	S. Baranowski	6.XI.1939 r.
36	Jakuba	1.560	11.700	H. Klesem	" " "
43-b	Zachodnia	21.940	164.550	P. Lewieckim	" " "
47ad	Al. I Maja	27.000	202.500	A. Rzewskim	" " "
52	Zachodniej	12.000	90.000	Sz. Tułeckim	" " "
104	Drewnowskiej	1.840	13.800	B. Witkowskim	" " "
143	Zgierskiej	2.280	17.100	R. Wodzińskim	" " "
188	Żydowskiej	14.340	107.550	J. Zaborowski	" " "
225-a	St. Rynek	1.620	12.150	S. Baranowski	7.XI.1939 r.
270-cc	Kapt. Pogonowskiego	20.820	156.150	P. Lewieckim	" " "
275-e	Zachodniej	2.180	16.350	A. Rzewskim	" " "
286	Ogrodowej	3.600	27.000	K. Oksza-Strzeleckim	" " "
292/293	Ogrodowej	4.280	32.100	R. Wodzińskim	" " "
321-ki	Mielczarskiego	5.120	38.400	S. Baranowski	8.XI.1939 r.
420-a	Kilińskiego	14.700	110.250	A. Rzewskim	" " "
523	Piotrkowskiej	12.000	90.000	B. Witkowskim	" " "
535	Piotrkowskiej	28.780	215.850	R. Wodzińskim	" " "
536-a	Sienkiewicza	4.260	31.950	J. Zaborowski	" " "
537-a	Sienkiewicza	7.320	54.900	S. Baranowski	9.XI.1939 r.
560	Piotrkowskiej	19.840	148.800	H. Klesem	" " "
640-cc-ros-dd	Skrzywana	3.780	28.350	A. Rzewskim	" " "
721	Piotrkowskiej	13.780	103.350	K. Oksza-Strzeleckim	" " "
745-c	Zamenhofa	29.760	223.200	Sz. Tułeckim	" " "
765-c	Wólczańskiej	1.360	10.200	B. Witkowskim	" " "
780-a	Al. Kościuszki	25.000	187.500	R. Wodzińskim	" " "
787-b	Legionów	3.480	26.100	J. Zaborowski	" " "
798-k	28 P. Strzelc. Kan. w. Sienkiewicza	27.820	208.650	A. Rzewskim	10.XI.1939 r.
808	Wólczańskiej	35.860	268.950	K. Oksza-Strzeleckim	" " "
819-EE	Kopernika	4.940	37.050	Sz. Tułeckim	" " "
908-d-b	Nawrot	7.000	52.500	B. Witkowskim	" " "
938-FG	Nawrot	13.000	97.500	R. Wodzińskim	" " "
965-e	Wilczej	2.980	22.350	J. Zaborowski	" " "
1037-z	Płockiej	3.980	29.850	H. Klesem	13.XI.1939 r.
1076ros.d	Abramowskiego	14.800	111.000	A. Rzewskim	" " "
1093ros.b	Sienkiewicza	2.400	18.000	K. Oksza-Strzeleckim	" " "
1178	Główniej	15.380	115.350	Sz. Tułeckim	" " "
1274-a	Rokicińskiej	13.000	97.500	B. Witkowskim	" " "
1312-a	Zagajnikowej	2.760	20.700	R. Wodzińskim	" " "
1385	Cegielnianej	6.140	46.050	J. Zaborowski	" " "
1629	Śródmiejskiej	3.760	28.200	P. Lewieckim	14.XI.1939 r.
2551	28 P. Strzelc. Kan. w. Sienkiewicza	8.800	66.000	K. Oksza-Strzeleckim	" " "
2637	Południowej	19.000	142.500	Sz. Tułeckim	" " "
2644	Nowej	4.200	31.500	B. Witkowskim	" " "
4208	Limanowskiego	16.860	126.450	J. Zaborowski	" " "
775	Piotrkowskiej	40.000	300.000	S. Baranowski	15.XI.1939 r.
2433	Suchej	22.400	168.000	H. Klesem	" " "
4327	Rzgowskiej	7.920	59.400	P. Lewieckim	" " "
4644	Krakusa	10.140	76.050	A. Rzewskim	" " "
329	Pomorskiej	46.100	345.750	Sz. Tułeckim	" " "
4469	Pięknej	6.000	45.000	R. Wodzińskim	" " "
1296	Sienkiewicza i Nawrot	41.240	309.300	J. Zaborowski	" " "
1109-e	Sienkiewicza	25.020	187.650	S. Baranowski	28.XII.1939 r.
926a/927-a	Senatorskiej	73.800	553.500	R. Wodzińskim	30.XII.1939 r.

Łódź, dnia 14 lipca 1939 r.

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO
MIASTA ŁODZI

Do akt Nr. Km. 1114 | 39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 21 lipca 1939 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Kamiennej 2 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: 50 podpiłek na koldry płóciennic i 50 powłoczek na podszewki płóciennic oszacowanych na łączną sumę zł. 750.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 13 lipca 1939 r.
w/z Komornik: (—) ST. GASIŃSKI
Sprawa „Łódzka Manuf.” wł. Sz. H. Rabinowicz p-ko Ickowi Prajsowi

Do akt. Nr. Km. 869/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 20 lipca 1939 r. o g. 12 w Łodzi przy ul. Cegielnianej 21 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: mebli, 2 żyrandoli, kasy ogniotrwałej, dywanu, radioodbiornika m. „Philips” 4 lampowego z głośnikami, patefonu, garderoby męskiej, maszyny do pisania m. „Remington” i kryształów oszacowanych na łączną sumę zł. 2605.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 11 lipca 1939 r.
w/z Komornik: (—) ST. GASIŃSKI
Sprawa Generali Port-Polonia Zjedn. Tow. Ubez. w Trybieście p-ko firmie: „B-cia J. i L. Sztern”

Do akt. Nr. Km. 1511 | 39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja I-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 lipca 1939 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Narutowicza 8 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: z urządzenia sklepowego, 13 habli, młynka do mielenia kawy, sawias do drzwi, maszyny do mielenia mięsa, zamka „Uran”, 3 samków ryglowych, piecyka, 6 paczek rygli, naczyń kuchennych, 45 paczek drutu, 2 gaśnie ręcznych, wentylatorów, maszyny „Primus”, żelazek do prasowania oszacowanych na łączną sumę zł. 836.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 5 lipca 1939 r.
w/z Komornik: ST. GASIŃSKI
Sprawa F-my „Strykowska Fabr. Papy Dachunk. E. M. Cukiernia” p-ko Leonowi vel Lejzerowi Tenenbaumowi

Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

Jedynie letnie kino w ogrodzie RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-72
Dziś i dni następnych

„POLA ELIZEJSKIE”

(Remontans les Champs Elysees)

Wyczarował, sfilmował, wyreżyserował i zagrał **SACHA GUITRY**

Dziś i dni następnych
najweselejsza komedia sezonu
pełnej humoru, dowcipu i dynamiki

z FERNANDELEM
w roli głównej

„WESOŁY ORDYNANS”

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4, w niedzielę o 2-ej
Następny program: **ORIENT EKSPRESS** i **KATY DE NAGY**



Jeromskiego 74/76, tel. 129-84

Wielka impreza artystyczna na L.O.P.P. w ogrodzie Piotrkowska 84

17 i 18 lipca wystąpi

p. **WIERA GRAN** ulub. Łodzi

przy akomp. komp. p. RYTERBY udział bezinteresowny

Od dnia 19 lipca do 21 lipca włącznie

p. **Władysław WALTER**

król humoru

Występy odbywają się w godzinach: 20 m. 30 i 22 m. 30.

16 URZĄD SKARBOWY W ŁODZI
Ul. Kilińskiego Nr. 94
DZIAŁ EGZEKUCYJNY
Nr. IV-A-75-Lc-10-39

Łódź, dnia 15 lipca 1939 r.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), 16 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w godz. 11—16 w lokalu Składnicy 16 U. Sk., przy ul. Kilińskiego 88, celem uregulowania należności na rzecz Skarbu Państwa, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 18 lipca 1939 roku

1) T-wo Przemysł. - Handl. „Surohurt”, Sp. Akc., Południowa 50
odpadki bawełn, szmat (2 bele szarpane) 28 bel, 4.500 kg. — zł. 2.300.—

Dnia 19 lipca 1939 roku

2) Geldner Ferd., odp. Baweł. - Manufakt., Południowa 52
Maszyna do liczenia — zł. 800.—
Maszyna do pisania — zł. 500.—

Z uwagi na to, że licytacja w pierwszym terminie na dzień 27 czerwca 1939 r. nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia, mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 9.30 do 10-ej w lokalu Składnicy 16 Urz. Sk.

(—) JERZY SWATKO

Kierownik Działu Egzekucyjnego

Gabinet Kosmetyczny „JADWIGA”

Kilińskiego 86, telefon 185-47

Wszelkie zabiegi kosmetyczne.
Lampa kwarcowa 1 zł. — w abonamencie 75 gr. Porady bezpłatne.
Godz. przyjęć od 10 rano do 8 w.



Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

KREM ANJOU

ULATWIA OPALANIE

11 URZĄD SKARBOWY W ŁODZI

Łódź, dnia 15 lipca 1939 roku

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności 11 Urzędu Skarbowego w Łodzi i innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 17 lipca 1939 r.

W II terminie

1. „Bławat Polski”, Piotrkowska 120, towar jedwabny Cena szac. zł. 620.—

Dnia 18 lipca 1939 r.

W I terminie

2. „Czuł - Czyny”, Piotrkowska 144, kasa, maszyna do pisania i towar bawełniany — zł. 1.450.—

Dnia 19 lipca 1939 r.

W I terminie

3. Jeleń Władysław. Kilińskiego 105, meble
Z uwagi na to, że licytacja wyznaczona na ruchomości pod l. p. 1 w pierwszym terminie nie doszła do skutku, wymienione pod tą l. p. przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniach licytacji od godz. 10-ej w lokalach wymienionych wyżej zobowiązanych.

za Naczelnik Urzędu Skarbowego:

(—) (podpis nieczytelny)

PRZEMYSŁ, HANDEL, RZEMIOSŁO I ZAWODY WYZWOLONE

KORZYSTAJĄ

1 fotokopii „INTRO”

DOKUMENTÓW, RYSUNKÓW

I PLANÓW, POWIĘKSZENIA

I ZMNIJSZENIA

Zamówienia po cenach oryginału

przyjmuje

Skład Przyborów fotograficznych

FOTO-MORGENSTERN

Piotrkowska 40

„INTRO” Piotrkowska 80

TEL. 224-91

DZIAŁ LEKARSKI

DOKTOR

KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

Dr. med.

JERZY SUDYA

Akuszerek Ginekolog
LEGIONÓW 11, tel. 115-27
przyjmuje od g. 8—10 rano i 4—8 wiecz.

Dr. med.

Paulina Lewi

specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Śródmiejska 28
telef. 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

DR. MED.

J. Kaplański

CHOR. DZIECI
POWRÓCIŁ
Gdańska 74, telef. 168-32
przyjmuje od 4—6 po poł.

LEKARZ - DENTYSTA

Helena Halpern

Przeprowadziła się
na ul. Piotrkowska 33
tel. 279-29
Przyjmuje 10—2 i 4—7.

Doktor Medycyny

Gustaw Kohn

specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

Dr. S. NEUMARK

Chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
DIATERMOTERAPIA
(gruźlica i nowotwory skóry)
LECZENIE PROMIENIAMI RENTGENA

Andrzeja 4, telef. 170-50
przyjmuje od 12—2 i 6—8 wiecz.

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18
przyjmuje od 8—9.30 r. i od 5.30—9 w.
W niedziele i święta od 9—12 w poł.

DOKTOR

S. KLOZENBERG

(młodszy)
Choroby żołądka, kiszek, wątroby i przemiany materii.
Moniuszki 5 — tel. 144-18
przyjmuje od 6—8 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA

Olga Reicher

POWRÓCIŁA
Żeromskiego 21, tel. 101-27
godz. przyj. 9—1 i 3—7.

Dr. BRAUN

ul. Cegielniana 4

Telefon 100-57.
spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz.
w niedziele i święta od 9—1

DR. MED.

A. Tochtermann

przeprowadził się na
ul. Piotrkowska 133

DR. MED.

S. KANTOR

SPECJ. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I SEKSUALNYCH
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz.
W ni edz. i święta od 8—2.

Dr. med.

JAKOBSON

CHIRURG I ORTOPEDA
Specj. chirurgia kostna.
przeprowadził się na ulicę
TRAUGUTTA 5, tel. 174-42.

DR. MED.

A. LIPSZYC

Ciechocinek
ul. Zdrojowa, tel. 287
Dworek „LUCYNA”

DOKTOR

REICHER

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w.

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8—11 i 4—8 wiecz.
w niedziele i święta od 10—1 pp.

Wł. SZPIRO

Chirurg
spec. chirurgia kostna
Sienkiewicza 34, tel. 222-10
godz. przyjęć od 4—6 6—8
na miejscu przenośny.

DR. MED.

NIEWIAŻSKI

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—1 i od 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—12

DOKTOR

HENRYKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
Traugutta 9, front, I p.
Tel. 262-93
przyjmuje od 8—11-ej i od 6—9 w.

DR. MED.

MICHAŁ URBACH

ZAWADZKA 15, tel. 148-89

chor. nerwowe i wewn.

przyjmuje obecnie:

CIECHOCINEK

dworek „Mentona”, tel. 215

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
10—12 i 5—7

Lekarz Stomatolog

Józef RICK

powrócił
Południowa 9, tel. 132-64
przyjmuje 9—1 i 3—7 w.

DR.

T. Jankielowicz

Choroby żołądka, jelit i wątroby
UL. ZGIERSKA 3,
tel. 233-24
Godz. przyjęć: 5—8.

VIKING

100%
idealnego golenia!
Tylko oryginalne
szwedzkie
VIKING

PIJCE znane ze swej jakości PIWA **JASNE BROWARU I. KRAKOWSKI** i CIEMNE - SŁODKIE Łódź, Zgierska 73, telef: 112-77 i 112-87

OGŁOSZENIA DROBNE

Uzdrowiska

ZAKOPANE. Wytworny pensjonat „Splendid” zarząd Singerów, obok drogi do Białego, tel. 1099, poleca się nadal P. T. Gościom. Nowoczesny komfort. 5938—6

ORŁOWC-MORSKIE. Pensjonat dla młodzieży pod kier. Cecylii Zemelowej i Stanisławy Zysowej. Willa „Luśka”, lokal komfortowy, kuchnia wykwinna, opieka troskliwa. Sport pod kier. wykwalifikowanych instruktorów. Zgłoszenia i informacje: tel. 151-82 i 174-42, oraz na miejscu. w Orłowie. 60—4

WŁODZIMIERZÓW

Pensjonat „Trzy Lilie” N. WAJCMANOWEJ I Aleja. Jedyny pensjonat skanalizowany, bieżąca woda w pokojach, światło elektryczne. Inform.: Tel. 182-43. 9—2 i 4—6 pp.

POD KIERUNKIEM p. Lichtensztajna i Grundmana pensjonat znany od szeregu lat w Karwi nad Bałtykiem, willa „Bałtyk” za zł. 114.50 dwutygodniowy pobyt nad morzem. Opłata powyższa obejmuje: pomieszczenie w pokojach 2 i 3-osobowych, pełne wyżywienie (pięć posiłków dziennie), koszty przejazdu, takse klimatyczną, obsługę i wycieczki w najbliższe okolice Karwi. Pensjonat mieści się w pięknej willi, tuż przy lesie i plaży. Honoruje się kupony Ligi Popierania Turystyki. Informacje i zapisy Wypożyczalnia książek „Lektor”, Łódź, Śródmiejska 7. —2

GŁÓWNO. Dom wypoczynkowy pod kier. G. Lichtensztajnowej i I. Grundmana czynny. 20-morgowy teren lasów szpilkowych. Woda. Plaża. Kąpaki. Inform. i zapisy: Bibl. „Lektor”, Śródmiejska 7, lub bezpośrednio: Główno, posiadłość Kaufmana, tel. 40. —2

TEGULÓW pod Spalą, poczta Inowódz. Kuchnia na masie pod kierownictwem Cukierowej. Cena od zł. 2.50. 635—6

MORSZYN - ZDRÓJ. Komfortowy pensjonat „Leśna Polana”, przepięknie położony, poleca: słoneczne pokoje, wykwinną kuchnię. Ceny przystępne. Fachowe kierownictwo. 2886—2

DWÓR przyjmuje pensjonariuszy, pływania w pięknym lesistym parku. Reichertowa — Grabów k. Łęczycy, telefon 5.

JUSTYNÓW. Willa Heilmanna, 2 rutynowane wychowawczynie. E. Dudowska i I. Dudowska przyjmą pod swoją opieką kilkoro dzieci.

PENSJONAT „Trzech Róż” Teofilów pod Spalą, poczta Inowódz, telefon 7. Kuchnia rytuałna pod kierownictwem Gerszonowiczowej.

PENSJONAT - KOLONIA Lewkowiczówny czynny w Kolumnie. Graniczna 7 (Wierchy), willa Błaszczaka. Dla dzieci po 4 zł. dziennie.

Lokale

2 POKOJE, parter na mieszkanie lub biuro do wynajęcia. Piotrkowska 161. 977—2

5 i 7-POKOJOWE mieszkania z wszelkimi wygodami, winda, w nowym domu od zaraz do wynajęcia. Narutowicza 37, tel. 111-89, 103-16. 898—2

DO WYNAJĘCIA składy murwane 120 mtr. kw. z elektrycznym oświetleniem. Sienkiewicza 4. Dozorca wskaże. 982—2

DO WYNAJĘCIA od zaraz 4 pokoje z wszelkimi wygodami na III piętrze. Al. Kościuszki 37. 919—2

DO WYNAJĘCIA 3 pokojowe mieszkanie w nowym luksusowym domu. Kowalski, Legionów 25-a. 962—3

3-POKOJOWE mieszkanie natychmiast oraz 5 pokojowe od 1 października do wynajęcia. Narutowicza 44. Dozorca wskaże. 004—3

POKÓJ ładnie umeblowany odnajmę kulturalnej osobie z utrzymaniem lub bez. Gdańska 27, m. 15.

3-POKOJOWE słoneczne mieszkanie, centralne ogrzewanie, wszelkie wygody. Brzeźna 18, tel. 220-21.

DO WYNAJĘCIA od 1. 10. Andrzejka 7 — 5 pokoi z wygodami, front, II piętro. Piotrkowska 111 — sklep z pokojem w podwórzu. Narutowicza 9 — lokal handlowy, parter. Wiadomość na miejscu. Tel. 102-56.

POSZUKUJE pokoju z kuchnią, nie wyżej drugiego piętra. Oferty do admin. pisma sub „M. K.”.

POKÓJ ładnie umeblowany odnajmę. Ogród, telefon, łazienka, Południowa 26. Wiadomość od poniedziałku 121-39, 8—12; 2—5.

3 i 2-POKOJOWE mieszkania oraz sklep z pokojem do wynajęcia przy ul. Piotrkowskiej 189.

2-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami od zaraz. Wiad.: Żwirki 8, u dozorca.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami od zaraz. Legionów 16. Wiadomość u dozorca.

2 i 3-POKOJOWE mieszkania, hall, centralne ogrzewanie, z wszelkimi wygodami, naprzeciw parku Staszica od 1 października do wynajęcia. Narutowicza 67 (Lindleya 2), tel. 153-62.

ŁADNY pokój umeblowany, Andrzejka 46, m. 5. Informacje: Niedziela do godz. 16. w tygodniu cały dzień.

DO WYNAJĘCIA od zaraz jeden dwa pokoje elegancko umeblowane, z wygodami, pierwsze piętro. Żeromskiego 77, m. 3.

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią i wszystkimi wygodami, słoneczne, suche, jasne i ciepłe, III piętro, z windą, w budynku PKO przy ul. Narutowicza 45, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u dozorca lub telefon 159-86.

3 POKOJE z kuchnią, wanną, wygódka, balkon, słoneczne, wolne od podatku lokalowego i kanalizacyjnego — do wynajęcia. Senatorska 34, ról Kilińskiego.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wszelkimi wygodami, z telefonem. Al. Kościuszki 37, m. 3.

5 LUB 4 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami, 2 wejścia od 1 października. Sienkiewicza 53.

Różne

MEBLE, pianina i radioaparaty odwieża, jak nowe, modernizuje, polituruje i naprawia specjalista - stolarz W. Tyrkeltaub, ul. Zawadzka 16a, przez mleczarnię. —3

20% ZNIZKI
— NA —
KOSZULE MĘSKIE
ZE SKLEPU FABRYCZNEGO firmy
„REX”
ŁÓDŹ, AL. I MAJA 31/33
telefon 142-58

DYWANY naprawia Artystyczny Zakład naprawy uszkodzonych dywanów H. Milgroma, Kilińskiego Nr. 18, tel. 192-46, czynny do południa. 2653-5

REMONTUJĄC mieszkania, pamiętaj uszczelniać okna i drzwi. Ulepszone system A. Frydensona chroni latem od kurzu, sadzy, zimą od wiatru i przerwiewu. Trwałość długoletnia. Ceny tylko latem niższe o 30 proc. Dzwonić 265 28. Piotrkowska 7. 880—15

Z dobrych. najlepsze!



MYŁO TROJKA

POSZUKUJE wspólnika z kapitałem zł. 20—30 tysięcy do zaprowadzonej fabryki. Oferty sub „Fabryka”.

POSZUKIWANY wspólnik z kapitałem 50—60 tys. złotych do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa przemysłowego. Współpraca pożądana. Oferty sub „Przemysł” do administracji „Głosu Porannego”.

PROSPERUJĄCE przedsiębiorstwo poszukuje wspólnika z kapitałem 8—10 tysięcy zł. Artykuł gotówkowy, bezkonkurencyjny. Oferty: sub „Duży obrót”.

DO POWIEKSZENIA istniejącej już od 20 lat fabryki wyrobów perfumeryjnych poszukiwany wspólnik z kapit. od 6—10,000 zł. Oferty do „Głosu Porannego” pod „Perfumieria”.

POSZUKUJE wspólnika z kapitałem do 10,000 zł. do dobrze prosperującego interesu. Oferty „F.” Fuks, Piotrkowska 87. 610—4

OBIADY prywatne, pierwszorzędne, na żądanie dietetyczne. Piotrkowska 55-8, front, telefon 112-14.

POSZUKUJE wspólnika z kapitałem do 15,000, celem rozszerzenia fabrykacji. Oferty sub „R. M.”. 963—2

SWAT (izr.), mający znajomości w Małopolsce Wschodniej poszukiwany. Oferty kierować do administracji „Głosu Porannego” sub „Małopolska”.

Nauka i wychowanie

FRANCUSKIEGO krótką, łatwą metodą (Anson) nauczy się każdy. Absolwent Sorbony. Przygotowuje do egzaminów konsularnych. Legionów 11, m. 13, Dawidowicz, 12—3, 8—10 wiecz.

ANGLIK z wyższym wykształceniem handlowym wyucza angielskiego dokładnie i szybko. Załatwia fachowo wszelkie korespondencje. Gould. 11 Listopada 47 - 13. Tel. 212-82.

BUCHALTERII włoskiej i amerykańskiej oraz pisania na maszynie gruntownie wyucza za 25 zł. Skrócony kurs w ciągu 1 miesiąca zł. 15. Pisanie na maszynie 5 zł. Udzielam również korespondencji, arytmetyki handlowej i stenografii. Kilińskiego 50, poprzeczna oficyna, I piętro. Zaprowadzam księgi i sporządzam bilanse.

GŁÓWNO. Hebrajskiego udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół państwowych. Stary Warchałów. Willa Sitka, Główno. 918—2

STUDENT wyższej uczelni w Anglii udziela angielskiego. Telefon 222-43 od 2—5.

ABSOLWENTKA uniwersytetu Lyonskiego udziela lekcji francuskiego, Jochelsonówna, Wólczańska nr. 7, od 11—1 i od 7—8 i pół w.

Rapno i sprzedaż.

TANIO 2-gi gatunek najmodniejszych obrusów, ręczników, chusteczek, ścierek, pończoch. Chari, Piotrkowska 37, III wejście. —2

OKAZYJNĄ BIŻUTERIĘ poleca „Kamea”, Piotrkowska 73, tel. 185-22. 457-58—8

KUPUJE BRYLANTY oraz biżuterię. „Kamea”, Piotrkowska 73, telefon 185-22. —8

PONCZOCHY gazowe ze skazkami od zł. 1.50. Skarpetki. Bluzeczki. Bielizna. Trykotaże. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. „Tanie Źródło Pończoch”, Narutowicza nr. 36, m. 2, front, parter. 903—10

PONCZOCHY i skarpetki, ceny konkurencyjne, specjalny dział z małymi skazkami. B. Fuksowa, Kilińskiego 87, m. 18.

MOTORY Elektr.

Okazyjne, używane i nowe po cenach najniższych. Przelączniki, gwiazdki-trójkąt i rozruszniki własnego wyrobu. Warsztat reper., przewijanie maszyn.

Inż. J. REICHER i s-ka, Południowa 28, tel. 21-000

SKLEP galanterijny w dobrym punkcie ze względu na rodzinnych do sprzedania. Wiadomość w adm. „Głosu Porannego”.

SAMOCHÓD Ford - Eifel 1937 czterookowy, malolitrażowy, cembriolizowany do sprzedania. Wólczańska 57 (dozorca).

MOTOCYKLISTO! Wszystko dla Twojego motocykla i dla siebie kupisz najtaniej w firmie „Moto-Sport”, Łódź, ul. Piotrkowska 121, tel. 280-17.

NAJTANSZE źródło resztek jedwabi wzorzystych najnowszych deseni oraz welen o dużym wyborze. Kilińskiego 36, oficyna, II w. I p.

NABOJE, ampułki do gaśnic poleca fabryka. Nawrot 92, tel. 267-69

Posady

PRAKTYKANTKA maszyny poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia Telefon 177-31. —4

POSZUKIWANI agenci do sprzedaży kuchenek „Domogaz”. Firma E. Stibe, Piotrkowska 130, tel. 245-90. 605—2

MŁODZIEŃCIE, z dobrą znajomością księgowości oraz pisanie na maszynie, chętnie zmienią posadę w biurze przy dobrym księgowym. Świadectwa i referencje pierwszorządne. Łask. oferty pod „Handlowiec”.

SPRZEDAWCA do fabryki tkanin jedwabnych poszukiwany. Oferty pod „Samodzielny” do administracji.

LEKARZ - dentysta, dyplom zagraniczny, wykwalifikowany, obejmuje posadę, zastępstwo Łodzi. Oferty „Samodzielność”.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 60 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor: Józef Nirnsteck

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i s-ka „Eugeniusz Krowman”. W drukarni własnej Piotrkowska 101.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.